Alsina 380
CAPITAL

Correo Argentino Central B | TARIFA REDUCIDA Concesión 1544 | FRANQUEO PAGADO Concesión 2045

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Av. LEANDRO N. ALEM 641
Precio: 50 Centavos

GŁOS POLSKI
LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

ROK XXIX. BUENOS AIRES, NOVIEMBRE 23 LISTOPAD 1951 Nr. 227

DOM POLSKI WYMAGA JESZCZE DUŻO INWESTYCJI.

CZY PRZYŚPIESZYSZ ICH WYKONANIE SKŁADAJĄC DALSZĄ CEGIEŁKĘ BUDOWNICZEGO DOMU?

ORĘDZIE PREZYDENTA R.P.
NA DZIEŃ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu Św. Niepodległości Prezydent R. P. August Zaleski wydał następujące orędzie:

Obywatele Rzeczypospolitej!

Powracając myślą do owych chwil szczęśliwych, gdy 11 listopada 1918 r. rozentuzjazmowany Naród witał powrót Niepodległości, powinniśmy zastanowić się nad tym, dlaczego od tylu lat sąsiedzi nasi bądź jednoczą się, aby nas pozbawić niepodległości, bądź też biją się między sobą, aby sobie nawzajem odbierać ziemie nasze.

Polska jest największym z narodów zamieszkujących między Rosją a Niemcami. Oba te państwa wiedzą, że bez podboju Polski nie można ujarzmić tej części kontynentu, a posiadanie jej jest konieczne aby osiągnąć hegemonię w Europie, a co za tym idzie — na świecie. Dla Rosji bowiem, Polska jest bramą wypadową na Zachód, a dla Niemiec stanowi ona rezerwuar sił ludzkich i gospodarczych niezbędnych dla osiągnięcia panowania nad światem.

Nie będzie trwałego pokoju, dopóki prawda ta nie zostanie powszechnie zrozumiana. Poza Niemcami i Rosją nie ma dziś w Europie państwa, które by mogło i chciało ubiegać się o władzę nad światem. Prawdziwy pokój może zapanować dopiero, gdy będzie wytworzona taka sytuacja, w której żaden z tych dwóch współzawodników nie będzie mógł pokusić się o poddanie Europy swojej woli.

Jedynie taki ustrój świata może być trwały, bo będzie oparty nie tylko na równowadze sił, której osiągnięcie jest celem wielu kancelaryj dyplomatycznych, ale i na sprawiedliwości, o którą walczą z Polską wszystkie uciemiężone narody.

Jednak państwa naprawdę pragnące trwałego i sprawiedliwego ustroju świata muszą być przygotowane na to, iż osiągnięcie tego celu wymagać będzie większego poświęcenia i może liczniejszych ofiar, niż zadowolenie się krótkotrwałym i kruchym rozejmem. Tylko do tego bowiem doprowadzić by mogło pewne zastosowanie metody wygrywania jednego ze współzawodników o hegemonię przeciwko drugiemu, jak to działo się dotychczas. Nie dla takiej przyszłości trwamy dziś w oporze i nie o taki stan rzeczy na świecie gotowi jesteśmy iść do dalszej walki.

Żyjemy w epoce przełomowej, która przesądzi o przyszłych losach ludzkości na długie lata, a może nawet na stulecia. W takiej chwili nie można ograniczyć się do stosowania półśrodków lub spekulować na załatwienie trudności kompromisami. Zmagają się dwa światopoglądy, które nie mogą żyć obok siebie. Tu chodzi o rząd dusz, który nie zna kordonów granicznych ani umownych sfer wpływów. Bez względu na formy, jakie przyjmą te zmagania, wolność i sprawiedliwość muszą z nich wyjść zwycięsko. Inaczej świat zmieniłby się w jedno wielkie więzienie, a ludzie wyrzec by się musieli swej indywidualności i stać się społecznością bezwolnych narzędzi w ręku tyrańskiej biurokracji. Byłoby to zaprzeczeniem wolności osobistej, która jest nieodzowną cechą cywilizacji chrześcijańskiej.

O jej triumf Naród Polski gotów jest walczyć w imię Boże wszystkimi dostępnymi mu środkami.

(—) AUGUST ZALESKI

Londyn, 11 listopada 1951 r.

SZTANDAR Z OSTREJ BRAMY

W uroczystość Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdy mam pisać o Sztandarze Wileńskim, ponownie przeżywam w duchu wielką manifestację, która odbyła się z okazji święta Polskiego Żołnierza w londyńskim Albert Hallu w 1950 roku. Przepiękną, olśniewającą, a zarazem jakże wzruszającą chwilą był moment wejścia na salę sztandarów Wojska Polskiego. Szły sztandary wojskowe, waleczne, zwycięskie z rozlicznych pól bitewnych, z olbrzymim ładunkiem wzruszenia, szły posuwiście w rytm szopenowskiego poloneza przez ośmiotysięczną widownię. Zdawało się, że sztandary puściły się w poloneza, któremu równego nie ma w całym świecie. I nie ma takich sztandarów w świecie całym. Na samym końcu, w powodzi światła reflektorów kroczył sztandar z Wilna Lotnictwa Polskiego, sztandar z Ostrej Bramy.

Sztandar lotniczy przywodzi mi na pamięć inną uroczystość, która odbyła się na jednym z lotnisk angielskich w 1941 roku, kiedy to Naczelny Wódz ś.p. gen. Wł. Sikorski wręczył sztandar z Wilna Lotnictwu Polskiemu.

Piękna i wzruszająca jest historia sztandaru lotniczego, utkanego potajemnie przez polskie kobiety w Wilnie i poświęconego przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Sztandar ten przybył do W. Brytanii na parę miesięcy przed wręczeniem. Droga trwała długo. Myśl o nim i projekt wykonania powstał podczas tego straszliwego lata 1940 roku, kiedy waliła się Francja, kiedy wszystkie złe i ciemne siły podnosiły głowy, pewne swego zwycięstwa i swojej władzy nad światem.

Wówczas to Polki w dalekim Wilnie postanowiły wykonać i przesłać lotnikom polskim sztandar. Naprzekór wrogom, którzy głosili ostateczny zgon Polski i niechybną klęskę jej sprzymierzeńców, naprzekór rozsądkowi, który obliczał ilość pancernych dywizji niemieckich i porównywał je z nieuzbrojoną W. Brytanią, naprzekór rzeczywistości, która wskazywała na skrwawioną Polskę i powaloną Francję, jako przykład tych, którzy ośmielili przeciwstawić się spodlonemu zbrodnią państwu. Ci zaś, dla których był on przeznaczony, tłukli się wówczas na towarowych statkach po Oceanie, podobni raczej do rozbitków niż do wojska.

Trzeba było przezwyciężyć

(Dokończenie na str. 3-ciej)

WYSOKA KOMISJA PROSTUJE FAŁSZE ADENAUERA W SPRAWIE ODRA - NYSA

Wysoka Komisja Sojusznicza w Niemczech skrytykowała kanclerza Adenauera za jego najnowsze wystąpienia w sprawie granicy na Odrze i Nysie i zaprzeczyła jego prowokacyjnym twierdzeniom.

Jak donosi z Bonn korespondent "Manchester Guardian", rzecznik Wysokiej Komisji wyraził niezadowolenie z uwag kanclerza na ostatnim zebraniu partii chrześcijańsko - demokratycznej. Na tym posiedzeniu, w którym wzięli udział posłowie do parlamentu federalnego z ramienia partii, Adenauer oświadczył, że roszczenia niemieckie do ziem za Odrą i Nysą zostały przez mocarstwa zachodnie "ustalone na piśmie".

Adenauer twierdził wobec swoich kolegów partyjnych, że porozumienie między trzema mocarstwami zachodnimi a rządem federalnym sprzed 14 dni, ustalające że Niemcy jako całość będą miały zagwarantowane te same prawa, jakie obecna Republika Federalna uzyskuje na podstawie nowego układu, obejmuje również uznanie punktu widzenia niemieckiego w sprawie granicy Odry i Nysy.

Korespondent dowiaduje się, że żadnego tego rodzaju pisemnego uznania Wysoka Komisja nie dała i że w ogóle sprawa linii Odry i Nysy nie była poruszana w toczących się w Bonn rozmowach na temat przyszłego statusu Niemiec i zagadnienia jedności niemieckiej.

Wysoka Komisja — donosi dalej korespondent "Manchester Guardian" — zażądała od dr. Adenauera by ogłosił sprostowanie, wyjaśniające sprawę. Rząd federalny uczynił to, ale — stwierdza korespondent — "w formie która nie może być uważana za zadowalającą". Mianowicie biuro prasowe rządu federalnego ogłosiło krótki komunikat, zaznaczając, że przeznaczony jest tylko "dla informacji" i głoszący, że sprawa powrotu do

(C. d. na str. 2-ej)

Zebranie Zarządu Z. P.

Zebranie Zarządu Zw. Polaków odbędzie się w czwartek dn. 29 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Związku, Av. Alem 641.

Wieczór Taneczny i Andrzejki

30-go listopada br. w sali Domu Polskiego, Serrano 2076, Związek Polaków organizuje Wieczór Taneczny połączony z tradycyjnymi Andrzejkami.

Karty wstępu będzie można nabyć u gospodyń Wieczoru oraz w księgarni Polskiej Alem 641.

Gospodynie Wieczoru: P. P. Arciszewska Natalia, Eustachiewiczowa Janina, Fuksa Wala, Gościłłowa Lia, Kijewska-Gozdawa Maria, Kozłowska Ada, Kozłowska Wanda, Krukowska Władysława, Łaszewska Antonina, Maciejewska Maria, Mazurkiewiczowa Stefania, Michowa Justyna, Niewiadomska Ela, Panasowa Karolina, Pohlman Barbara, Pyzikowa Maria Helena, Radzymińska Józefa, Sarnawska Leonarda, Skarbek-Tłuchowska Łucja, Śliwińska Maria, Wasiewiczowa Elżbieta, Zapadkowa Helena, Zazulakowa Zenobia, Zbierzowska - Frydrychowa Wanda, Ziembińska Halina.

Chyba nikt się nie łudził.

Dla nas, zwykłych śmiertelników, dwa razy dwa jest cztery nawet w polityce. W dzisiejszych stosunkach międzynarodow bywa czasami inaczej...

Na kilkanaście dni przed rozpoczęciem się pełnego zgromadz nia Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu prezydent nów Zjednoczonych Truman oświadczył publicznie na konfere prasowej w Waszyngtonie dwukrotnie, i to drugim razem — m rozmowy ambasadora amerykańskiego Kirka ze sowieckim n strem spraw zagranicznych Wyszyńskim w sprawie Korei — "układ ze Związkiem Sowieckim nie jest nawet wart papieru, którym był spisany".

Dawnymi czasy takie oświadczenie głowy jednego państw moralnej wartości drugiego, doprowadziłoby do zerwania sto ków dyplomatycznych. — rząd sowiecki obecnie ani nie drg

Zato tenże sam prezydent Truman, a w ślad za nim rz trzech wielkich mocarst wzachodnich zwróciły się zaraz na po ku obrad zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — z apelem Moskwy, by się zgodziła na ich plan rozbrojenia, włącznie z z zem produkcji broni atomowych pod efektywną kontrolą mię narodową. Ni mniej, ni więcej...

Prezydent Truman mówiąc o tym apelu przyznał, że spotka z zarzutem, iż "wobec złej woli Związku Sowieckiego wniesi tego planu rozbrojenia jest wyłącznie zmarnowaniem czasu", dał jednak, że mimo to wnosi go, by "nie został kiedyś prze storię oskarżony, iż pokój światowy nie doszedł do skutku wsk braku inicjatywy".

Mocarstwa zachodnie stały przytem wobec pewności, ż Wyszyński wystąpi ze swej strony na Zgromadzeniu Narodów Z noczonych z projektem rozbrojenia na sowiecką modłę, któ "wykonanie" przez Moskwę byłoby oszustwem bolszewickim skalę światową. Mocarstwom zachodnim zależało na tym, b Wyszyńskiego ubiec i przeciwstawić jego manewrowi oszukań mu naprzód plan rozbrojenia uczciwego, jawnego, pod kon międzynarodową.

Mamy nadzieję, że nikt z wnioskodawców nie łudził się, da im na Zgromadzeniu odprawę sowiecki minister spraw za niczych i jaki ze swej strony przeciwstawi im wniosek. Czy kt czekiwał naprawdę, że Moskwa zgodzi się na to, by akcja roz jenia rozpoczęła się od sporządzenia przez Organizację Naro Zjednoczonych inwentaryzacji wszelkich zapasów broni, włącz broniami atomowymi, — że rząd sowiecki przychyli się do p łania do życia stałej kontroli produkcji broni, wykonywanej organy Narodów Zjednoczonych, — i że kontroli ulegałyby tylko siły zbrojne, ale również związki o charakterze półwo wym, oddziały bezpieczeństwa i policji?

W razie przyjęcia przez rząd sowiecki planu mocarstw zac nich musiałoby nastąpić ujawnienie tego wszystkiego, co w Zw ku Sowieckim i jego przybudówkach satelickich utrzymywane w bezwzględnej tajemnicy wraz z potworną tajemnicą więz milionów, zamęczanych na śmierć w obozach pracy przymusc

Toteż od tych warunków rozbrojenia, które za samo się się rozumiejące uważają ci, co dążą drogą prostą do prawdy, p. szyński odwrócił się brutalnie plecami, podobnie jak od post międzynarodowej kontroli ewentualnych wyborów w Niemcz dezyderatu, przez mocarstwa zachodnie, niestety, bardzo słab stawionego, by narodom za żelazną kurtyną przyznane z prawa ludzkie.

Nam, Polakom, wysuwanie warunku efektywnej kontroli dzynarodowej stawia przed oczyma bolesną prawdę pozost nia w swoim czasie przez Stany Zjednoczone i Wielką Bry Polski przy wyborach i wogóle na łasce bolszewizmu sowieck i wysługującego mu się komunizmu u nas z wszystkimi tego sekwencjami, tragicznymi dla narodu polskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że, gdy na Zgromadzeniu N dów Zjednoczonych przyjmowano wniosek amerykański, by na rządku obrad postawiona była sprawa wyboru komisji międz rodowej, mającej zbadać na miejscu, czy w Niemczech (czyt ich strefie sowieckiej) istnieją warunki po temu, by mogły przeprowadzone wolne wybory, p. Wyszyński przeciwstawiając temu gwałtownie żądał, by wybory były przeprowadzone komisję czysto niemiecką. Nawiązywało to widocznie wyraźn "tradycji" reżymowych wyborów w Polsce. Ale Zgromadzenie rodów Zjednoczonych 47 głosami przeciwko 6 przy wstrzymani dwóch delegatów przyjęło wniosek amerykański.

Niewątpliwie przypomniano sobie doświadczenie, zrobio wyborami na modłę bolszewicką w Polsce. Czy na wspomn tego ruszy się sumienie tych, którzy wówczas Polskę wepchn przepaść? I czy się z tego wysnuje w sprawie polskiej wnios przyszłość?

To zagadnienie jest dla nas ważniejsze od teoretyczny Paryżu dyskusji i sporów z p. Wyszyńskim. Wojskowe sfery ckie nie przykładają do nich również żadnej wagi. A polit przedstawiciele mocarstw zachodnich — jak donoszą z Pary w przerwach obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wnioskami o rozbrojeniu rozważają pilnie, w jaki sposób n — przyśpieszyć tempo zbrojeń w obronie Europy zachodniej

Jeżeli p. Wyszyński po kilkodniowym namyśle wystąpił nio z wnioskiem, kulminującym w projekcie stworzenia międ rodowego wydziału kontrolującego stan zbrojeń i zakaz używ broni atomowej, ale podlegającego Radzie Bezpieczeństwa dów Zjednoczonych, w której Związek Sowiecki w momencie wygodnym stale zgłasza veto i uchwałę większości paraliżu taki wniosek nie jest niczym innym, jak nowym wybiegiem bą oszustwa politycznego, w czym się przedstawiciele moc zachodnich dobrze orientują.

VEF

OD REDAKCJI

Redakcja Głosu usilnie prosi wszystkich, zalegających z za prenumeratę pisma, o wyrównanie zaległości. W przeciwny zie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę Głosu.

PRZEBUDOWĘ DOMU POLSKIEGO ROZPOCZĘTO — CZY DOŁOŻYŁEŚ JUŻ SWOJĄ CEGIEŁ

El gobierno justicialista defiende la producción vegetal

Se celebró hace poco la Semana de Defensa Sanitaria de la Producción Vegetal. Y se celebró la forma más efectiva para el ...no de los propósitos que se ...siguen con la iniciativa, proporcionando los medios materiales para luchar contra las plagas que afectan a los cultivos agrícolas en todo el país. Para ello ha sido intensificada la campaña que permanentemente realiza el gobierno justicialista en defensa de la producción vegetal. Y esta realización ha tenido su más ...expresión en las medidas ...adas por aquel departamento de Estado en el transcurso de la semana en curso.

En efecto, a partir del 1º del ...ente, por intermedio de los organismos especializados, comenzó la distribución de los siguientes materiales destinados a la lucha contra las enfermedades ...icas de los cultivos: 150.000 ... de sulfuro de carbono para la lucha contra las hormigas y ...chas máquinas vizcachicidas y otros elementos; 104.000 kilos de H.C.B. al 10 por ciento, para combatir el pulgón verde de los cereales, así como los aparatos y máquinas espolvoreadoras indispensables; 20.000 kilos de D.D.T. al 50 por ciento humectable y 12.000 kilos de D.D.T. al 10 por ciento, fluosilicato de sodio y melaza para combatir las moscas de la fruta y otras plagas.

Otras medidas han sido dispuestas, complementarias de la citada entrega de materiales. Así, se ha ordenado la venta de 19.000 mosqueteros y ha sido acordada una suma de 200 pesos para la compra de pares de patas de loros y cotorras en aquellas zonas en que estas aves constituyen una verdadera plaga.

Hasta aquí, el aporte directo del Justicialismo a los propósitos aludidos. Porque junto a esta acción, el Superior Gobierno de la Nación brinda a los agricultores otras facilidades para la mejor defensa de los cultivos. Entre ellas se cuentan los créditos que el Banco de la Nación otorga para atender todos los gastos que se originen a causa de la lucha contra las plagas comprendidas en la ley 4863.

El cuadro se completa con la acción didáctica realizada por las autoridades nacionales, que vienen desarrollando un interesante programa para hacer resaltar la importancia que reviste la lucha contra las plagas. Integran este programa demostraciones prácticas sobre los métodos que conviene emplear para tal fin, conferencias sobre el tema adecuadas a las distintas zonas del país y disertaciones por Radio del Estado.

Se trata, en suma, de un plan racionalmente estudiado, como corresponde a toda la obra de gobierno del general Perón. Plan que, de contar con la colaboración de los propios agricultores, no sólo ha de beneficiar a éstos en primer término, sino que ha de repercutir favorablemente sobre la economía general del país. Y esa colaboración puede darse por segura, teniendo en cuenta la adhesión con que siempre han contado las medidas del justicialismo en favor del agro, sus trabajadores y su producción.

...SOKA KOMISJA PROSTUJE ...ESZE ADENAUERA W ...AWIE ODRA - NYSA

(Dokoń. ze str. 1-ej)

...ziem na wschód od ...y i Nysy nie może być objęta ...nowieniami układu będącego obecnie przedmiotem rokowań pomiędzy Niemcami, a mocarstwami zachodnimi. Ustalenie ...ic Niemiec może nastąpić je..., gdy Niemcy otrzymają ...at pokoju, dodaje komuni...

...respondent brytyjski dodaje: "To wyjaśnienie bynajmniej ...czyni zadość zastrzeżeniom ...nicym. Punktem spornym ...zy Wysocy Komisarze udzie...kreślonego zobowiązania pi..., że ziemie na wschód ...dry i Nysy będą objęte gwa...ą przyszłych praw ogólno...ieckich ze strony mocarstw ...odnich. Dr Adenauer pu...nie powiedział, że takie zo...ązanie zostało udzielone ...mimo ...y odmowy stwierdzają, ...e zostało dane."

Organizacja przemysłu bawełnianego

(Organización de la industria algodonera)

Starzy plantatorzy bawełny, którzy rozpowszechnili uprawę tego cennego włókna, z pewnością nie zapomnieli trudności, na jakie napotykali dawniej przy zbywaniu owoców swej pracy oraz w dążeniu do ulepszenia swych plantacji za pomocą odpowiednich metod technicznych czy też selekcji nasion. Pamiętają też, jak ich wysiłki rozbijały się o obojętność ówczesnych czynników oficjalnych, i jak podporządkowywać się musieli niesprawiedliwym normom, dyktowanym przez organizacje kapitalistycznych pośredników.

Marzenie o wyzwoleniu się spod ich opieki niby to ojcowskiej, a w gruncie rzeczy opierającej się na wyzysku — zdawało się niemożliwem do ziszczenia.

Z nadejściem Rewolucji Peronistycznej perspektywy w przemyśle "białego złota" uległy całkowitej zmianie na lepsze. Nowe organizacje, wyłonione w ramach ogólnego planu rozwoju przemysłu, stopniowo usunęły dawny nieład i zaniedbanie.

Jednym z zasadniczych środków, jakie powinno się było stosować, kiedy zaczęła się rozwijać uprawa bawełny, — to zaopatrzenie w składy i sortownie nasion. Tego właśnie nie uczyniono. Dopiero Ministerstwo Rolnictwa i Hodowli za rządów Generała Perona — po przezwyciężeniu ciężkich i niezliczonych przeszkód — zdołało wreszcie ten tak doniosły problem rozwiązać. W końcu ubiegłego miesiąca w mieście Presidente R. S. Peña (Chaco) przystąpiono do budowy pierwszego magazynu, przeznaczonego do oczyszczania i sortowania nasion bawełny, o pojemności 3.500 ton. Koszt tej budowy — stosownie do przeprowadzonej licytacji — wyniesie $ 5.600.000.00.

Wspomniany magazyn będzie pierwszym z sieci, która obejmie najpoważniejsze centra okręgu bawełnianego. W składach tych, zaopatrzonych we wszystkie urządzenia techniczne, będą magazynowane nasiona dla zasiewu, uprzednio poddane analizie, dla otrzymania z nich nasion pierwszorzędnej jakości i gatunku.

W ten sposób zostanie zrealizowany jeszcze jeden etap Planu, opracowanego przez Rząd Generała Perona, który to Plan pozwoli rolnikom rok rocznie mieć do dyspozycji zasób zdrowych i wyborowych nasion, co stworzy podstawę dla jaknajbardziej pomyślnych zbiorów.

Przez tworzenie organizacji wzorowych i przeznaczonych do użytku producentów, Ministerstwo Rolnictwa i Hodowli chce w początkach przyszłego roku wykorzystać niemały zapas podproduktu t. zw. "linter", który z pożytkiem jest stosowany w różnych gałęziach przemysłu.

Z powyższego widzimy, że nareszcie spełniły się, — i to z nadwyżką — tak długo oczekiwane nadzieje i słuszne żądania plantatorów bawełny.

Distribuidores: Bodegas y Viñedos Giol S. A. I. C. - Bs. As.

Historia się powtarza...

W związku z artykułem p. Jerzego Kijewskiego p. t. "Historia się nie powtarza" (sprawa polskiej kolonii zamorskiej w czasie ubiegłej wojny) pozwoliliśmy sobie dorzucić informacje o inicjatywie, która innymi drogami zmierzała do tego samego celu t. j. uzyskania przez Polskę terenu kolonialnego w Afryce.

Wyjeżdżając z Urugwaju do Wojska Polskiego w W. Brytanii w 1941 r. wieźliśmy, jako komendanci dwóch transportów, nietylko 340 ochotników do wojska, ale i konkretny projekt akcji w sprawie terenów w Afryce, do przedstawienia czynnikom rządowym polskim w Londynie.

Projekt, w ogólnym zarysie, opierał się na dwóch stwierdzeniach:

—napad Niemców na Polskę w 1939 roku, zniszczenia wojenne i okupacja,
—potrzeba terenu dla osadnictwa polskiego (uchodźcy i wychodźcy) na czas bliżej nieokreślony,

musza znaleźć zadośćuczynienie i konkretne rozwiązanie już teraz, w czasie wojny, bez czekania odpowiedniej sytuację politycznej, która po wojnie może się w Europie skomplikować.

Raz rozwiązane zagadnienie przy pomocy Brytyjczyków mogłoby post factum być dyskutowane i załatwiane na konferencji pokojowej.

W grę były brane b. tereny niemieckie w Afryce zachodniej (Kamerun — wyprawa Rogozińskiego-Szolca i towarzyszy, z końca ubiegłego wieku), wschodniej b. Afryki niemieckiej oraz na północ od tej kolonie włoskie Somalia i Erytrea.

Aby uniknąć podejrzeń, że szukamy osobistych korzyści, wykluczaliśmy siebie z osiedlenia w Afryce do czasu zakończenia wojny.

Po przyjeździe do Londynu, w czasie wolnym od zajęć wojskowych, rozpoczęliśmy akcję oficjalną i propagandową. W pierwszym wypadku miło nam stwierdzić b. życzliwy stosunek do sprawy p. Władysława Schwarzburg-Gunthera b. posła R. P. w Grecji i jego pomoc w nawiązaniu właściwych kontaktów. W drugim, akcja propagandowa szła w kierunku spopularyzowania idei szukania już teraz terenów zamorskich na zbiorowe osiedlenie. W prasie ukazywały się artykuły, a specjalną sympatię i gościnę pozyskaliśmy na łamach miesięcznika londyńskiego "Polska na morzach", gdzie artykuły ukazywały się pod godłem dwóch palm.

Rezultatem było szersze zainteresowanie się, listy i zgłoszenia chętnych do współpracy.

Niestety, reakcja strony oficjalnej była inna. Powiadomiono nas w słowach, które ściśle przytoczyć należy ku pamięci potomnych:

"Rząd sprawę terenów zamorskich stawia na dalszym planie. Polska wystąpi na konferencji pokojowej z żądaniami rozszerzenia dostępu do morza, granic na zachodzie i południu, tak, że naszej delegacji nie będziemy mogli obciążać jeszcze dodatkowymi żądaniami terenów zamorskich."

Złożyliśmy też projekt współdziałania jednostek bojowych polskich w akcji Brytyjczyków zajmowania Madagaskaru, ale i to pozostało bez pozytywnego rozwiązania.

Dziś w artykule p. Kijewskiego czytamy, że Brytyjczycy sami wysunęli projekt osiedlenia Polaków w Erytrei w 1943 r., zatem projekt z 1942 r. był realny, należało tylko podjąć kroki w tym kierunku.

Ciężkie padają oskarżenia pod adresem tych, którzy rządzili Polską do końca XVIII wieku, a więc do trzech rozbiorów. Zarzuca się im brak zainteresowania morzem i dalekimi terenami. A co — zapytujemy — uczynili w tej sprawie współcześni? Czy wykorzystano choć jedną z kilku nadarzających się okazyj?

Wierzymy w powtarzanie się historii, wierzymy też w nową okazję, która się nadarzy. Dlatego uświadamiajmy naszą młodzież o potrzebie akcji osiedleńczej na terenach afrykańskich, które nam się należą. Niech oni świadomi celu podejmą kiedyś akcję i tym naprawią winy naszego pokolenia.

Wacław i Zdzisław Nałęcz Idzikowscy

Kronika Argentyńska

Dr. Roman Ciechanow

FEDERALNA RADA BEZPIECZEŃSTWA

W dniu 13 listopada opublikowana została ustawa o powołaniu do życia "Rady Bezpieczeństwa" (Consejo Federal de Seguridad). Rada ta, złożona z przedstawicieli Policji, Żandarmerji, Prefektury Morskiej i Rejestru Mieszkańców jest instytucją "koordynacyjną", urzędującą przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Wadą administracji argentyńskiej jest brak koordynacji. Każda władza działa we własnym zakresie, i od kilku lat powołano do życia cały szereg nowych instytucji, które mają na celu wprowadzenie współdziałania w tej dziedzinie. W zakresie bezpieczeństwa istnieje cały szereg organów, które dopiero teraz uzyskały wspólne kierownictwo.

KWIATY SYMBOLEM PAŃSTW AMERYKAŃSKICH

Każda z republik łacińsko-amerykańskich ma swój herb, swoją chorągiew, swój hymn narodowy... i kwiat, symbolizujący ten kraj. Kwiatem Argentyny jest, jak wiadomo "Flor de Seibo", Kwiat ten jest do tego stopnia "argentyńskim", iż ma podwójną pisownię i nazywa się też "Flor de Ceibo" — gdyż po argentyńsku "c" wymawia się jak "s". W Mieście La Plata, w jednym z ogrodów publicznych co rok w listopadzie kwitnie 20 kwiatów, z których każdy symbolizuje jedną z republik amerykańskich. Rosną więc tak "dalje" — kwiat narodowy Meksyku jak i czerwone orchidee — kwiat Kolumbii, ceaba — kwiat Republiki Dominikańskiej, róże — kwiat Hondurasu, jaśmin — kwiat Paragwaju i wiele innych, których nazwy trudno byłoby tłumaczyć na język polski.

PRZYJAZD DEPUTOWANYCH AMERYKAŃSKICH

Amerykańskie święto "Thanksgiving day" (Dzień Dziękczynienia), które się rok rocznie obchodzi w Stanach Zjednoczonych ku czci pierwszych pielgrzymów; w tym roku będzie bardziej uroczyście niż zwykle obchodzone w Buenos Aires przez Towarzystwo Amerykańskie "Rio de la Plata' a to z okazji przyjazdu 29 deputowanych, którzy pod kierownictwem Mr. Roy Rubotton, wyższego Urzędnika MSZ zwiedzają różne kraje Ameryki Łacińskiej celem zapoznania się z potrzebami tych krajów.

W dniu "Dziękczynienia" odbędzie się pod przewodnictwem ambasadora Ellswoth Bunker — uroczysty obiad którego główną potrawą jest "indyk" jako symbol pierwszego "turkey cock," który został upolowany przez głodujących uchodźców po wylądowaniu na kontynencie amerykańskim.

ZATOPIENIE OKRĘTU ARGENTYŃSKIEGO "MAIPU"

Jak wiadomo, statek należący do floty argentyńskiej państwowej Dodero zderzył się z innym statkiem i zatonął w pobliżu wybrzeży Niemiec. Sprawa "winy" — i "odszkodowania" jest bardzo skomplikowaną, gdyż oba statki stanowiły własność państwową. Część członków załogi już powróciła drogą lotniczą, lecz stracili oni cały bagaż. Dyrektor Firmy Dodero, należącej do państwa, jest już w Hamburgu gdzie ma przeprowadzić pertraktacje. Jest możliwym, iż statek "Maipu" będzie wydobyty z dna morskiego. Każdy z pasażerów okrętu otrzymał już 500 marek niemieckich i bilet kolejowy do miejsca przeznaczenia. W aeroporcie tłum ludzi oczekiwał przyjazdu pierwszych 42 członków załogi "Maipu". Było to rodziny i przyjaciele, którzy w ten sposób wyrazić chcieli swą radość, gdyż mimo, że okręt zatonął, nikt nie zginął. Uratowali się wszyscy członkowie załogi i pasażerowie.

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się

Fabryka bloków cementowych i 'Corralon' z materjałami budowlanymi.

10-tonowy samochód ciężarowy, marki G.M.C., dom 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, 2 działki 800 m. kw., galpon 200 m. kw., maszyna elektryczna do robienia bloków. Zbyt zapewniony. Liczna klientela. Kazimierz Gardziejewicz, Calle (2-38) San Juan esq. Chubut, przy asfaltowanej ulicy, Berazategui.

Zw. Polski im. Ignacego Paderewskiego w Quilmes

Związek obchodzi w dniu 25-go bm. uroczystość **20-lecia założenia Organizacji** połączoną z **Poświęceniem Kamienia Węgielnego pod własny Dom,** na którą zaprasza całą Kolonię polską.

Program uroczystości: Godz. 16. Poświęcenie Kamienia Węgielnego przy ul. Amoedo (między Blas Parera i O'Higgins) w Quilmes.

Godz. 18. Obchód 20-lecia Związku, na który złożą się: Przemówienia okolicznościowe Prezesa i Sekretarza Zw. Przemówienie Prezesa Zw. Pol. w Argentynie p. S. Pyzika. Deklamacja okolicznościowa.

Tańce ludowe polskie: krakowiak, kujawiak i trojak w wykonaniu Koła Młodzieży Tow. Pol. z Dock Sud.

Po Akademii przyjęcie dla delegatów organizacji i zaproszonych gości.

Godz. 20. Zabawa Taneczna przy doborowej orkiestrze "Quinteto Azul".

Tydzień w polityce międzynarodowej

CZTERY PORAŻKI P. WYSZYŃSKIEGO

Uwaga opinii politycznej świata zwrócona jest na Paryż, gdzie po wielkich mowach wstępnych przedstawicieli obu bloków światowych rozpoczęły się obrady VI. sesji O.N.Z.

Już pierwsze głosowania, mianowicie nad porządkiem obrad, przyniosły blokowi sowieckiemu same tylko porażki.

Delegacja sowiecka próbowała nie dopuścić do wpisania na porządek dzienny obrad Zgromadzenia nieprzyjemnych dla niej spraw i za każdym razem poniosła klęskę. Przegrała ona również batalię o dopuszczenie komunistycznych Chin.

Zgromadzenie oddaliło obiekcje sowieckie przeciw dyskutowaniu nad projektem trzech mocarstw zachodnich powołania komisji międzynarodowej, która by zbadała w całych Niemczech, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów powszechnych.

Wyszyński domagał się, by Niemcy wschodni i zachodni, sami rozstrzygnęli o sprawie wyborów i twierdził, że powołanie komisji międzynarodowej opóźni tylko zjednoczenie kraju.

Związek Sowiecki, mówił Wyszyński, domaga się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie wycofania wojsk okupacyjnych. Wybory powinny się odbyć pod nadzorem komisji, złożonej z przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec, przy ewentualnym udziale mocarstw okupacyjnych, jeśli uznane to zostanie za stosowne.

Propozycja trzech mocarstw zachodnich złożona została na prośbę kanclerza Adenauera. Ma ona na celu utworzenie w Niemczech takiej sytuacji, w której mogłyby formować się partje polityczne i w której poszczególne osobistości kandydować mogłyby w wyborach bez obaw o ewentualne konsekwencje.

Drugą porażką sowiecką było zatwierdzenie przez Zgromadzenie punktu porządku obrad, dotyczącego skargi narodowego rządu chińskiego przeciw pogwałceniu przez Rosję chińsko - sowieckiego traktatu z 1945 r.

Zgromadzenie — mimo gwałtownych wystąpień delegatów satelickich — uchwaliło wpisać na listę obrad skargę jugosłowiańską na państwa kominformowskie, którym Jugosławia zarzuca prowokacje zbrojne i przygotowania do agresji.

Zgromadzenie odłożyło sprawę przedstawicielstwa komunistycznych Chin w ONZ bezterminowo, w praktyce na rok. Oznacza to, że obecne Zgromadzenie nie będzie mogło formalnie sprawy tej rozpatrywać na swej obecnej sesji.

PROPAGANDA ROZBROJENIA

Jako pierwszy punkt obrad O.N.Z. figuruje sprawa rozbrojenia. W chwili, gdy piszemy te słowa, min. Acheson przedstawił w Komisji Politycznej O.N.Z. plan rozbrojenia, opracowany powtórnie przez trzy mocarstwa zachodnie: U.S.A., W. Brytanię i Francję. Przyjęcie tego planu przez Rosję jest zgóry wykluczone, gdyż oznacza on w praktyce otwarcie granic i wgląd w tajemnice wojskowe.

Jasne, że chodzi tu tylko i to z obu stron (gdyż i Rosja ma swój plan, na który Zachód nigdy się nie zgodzi) o efekt propagandowy i wykazanie przed własnym społeczeństwem złej woli strony przeciwnej, a więc... konieczności zbrojeń.

RÓWNOCZESNE KONFERENCJE... ZBROJENIOWE!

Równocześnie z obradami nad pokojem w O.N.Z. w Paryżu odbyły się konferencje w sprawach obrony Europy zachodniej, które będą kontynuowane następnie w Rzymie.

Konferencje te poświęcone są dwóm głównym zagadnieniom: sprawie pogodzenia wysiłku zbrojnego państw zachodnio-europejskich z ich możliwościami gospodarczymi, oraz ostatecznemu ustaleniu udziału Niemiec w obronie Zachodu.

W ramach tych konferencji gen. Eisenhower omawiał z amerykańskim sekretarzem obrony Lovettem i amerykańskim ministrem armii Frank Pace'em sprawę narastającego europejskiego kryzysu zbrojeniowego. Delegat francuski do Organizacji Paktu Atlantyckiego zapowiedział otwarcie, iż Francja nie będzie w stanie wykonać swych zobowiązań obronnych, jeśli nie otrzyma większej niż dotychczas pomocy z Ameryki.

Ten sam temat był w zeszłym tygodniu przedmiotem narad trójosobowej podkomisji, tzw. "trzech mędrców" Organizacji Paktu Atlantyckiego, których zadaniem jest uzgodnienie potrzeb wojskowych obrony Zachodu z politycznymi i gospodarczymi możliwościami poszczególnych państw. Do podkomisji "trzech mędrców" wchodzą: brytyjski kanclerz skarbu Butler, amerykański dyrektor administracji wzajemnej pomocy p. Harriman oraz ze strony Francji wybitny rzeczoznawca finansowy p. Monnet.

Równocześnie toczą się w Paryżu narady, z których wyłonić się ma ostatecznie armia europejska. W czwartek 22 b. m. odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Włoch, zachodnich Niemiec i trzech państw Beneluxu, na której uzgodnione mają być ostatecznie ogólne linie wytyczne dla ostatniego etapu prac nad utworzeniem armii europejskiej. Prace te zbliżają się już do końca, wojskowa część dyskusji ukończona ma być jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. W konferencji tej ma wziąć udział dr. Adenauer.

Wyniki tych wszystkich narad nad zbrojeniem zachodniej Europy oraz udziałem Niemiec zachodnich w jej obronie, poddane będą dla ostatecznej decyzji i zatwierdzenia radzie atlantyckiej, która zbierze się w Rzymie 24 listopada z udziałem ministrów spraw zagr. i ministrów obrony państw paktu.

(e. g.)

Dr. ROMAN CIECHANOW

Zwycięstwo generała Perona

Po raz pierwszy w Argentynie wybory miały charakter naprawdę powszechny. W roku 1946, gdy wybierany był obecny rząd, głosowało 2.692.239 obywateli, obecnie, w dniu 11 listopada 1951 roku liczba głosujących wynosiła 6.882.832 osób. Tym razem głosowały nietylko kobiety, ale również mieszkańcy wszystkich terytorjów, a nawet okręgów podbiegunowych. Udział głosujących przewyższał 90 proc. Wysoki udział głosujących jest zrozumiałym, gdyż głosowanie, zgodnie z ustawą wyborczą, jest obowiązkowe. Każdy obywatel, który nie głosował, nietylko podlega karze pieniężnej, ale i innym sankcjom. Istnieje przepis, iż każdy urzędnik, który załatwi sprawę administracyjną obywatelowi "niegłosującemu", zapłaci karę 300 pezów. A więc obywatele, którzy nie głosowali bez usprawiedliwienia, nie mogą załatwiać żadnych spraw administracyjnych w urzędach. Chorzy musieliby uzyskać specjalne zaświadczenie. W stolicy 1500 lekarzy urzędowało w tym tylko celu.

Zwycięstwo Partji Peronistów było z góry do przewidzenia, nie można było tylko przewidzieć, jak wielką będzie ta wygrana. W tej chwili nie ma jeszcze oficjalnych wyników, dopiero w czwartek dnia 15 listopada przystąpiono do oficjalnych obliczeń, które potrwają przynajmniej 10-11 dni.

Według jednak obliczeń prowizorycznych Partja Peronistów w całym kraju wygrała w stosunku mniej-więcej 66,5% do 70%, to znaczy iż opozycja uzyskała zaledwie 30-33% głosów. W roku 1946 proporcja ta wynosiła 54,9% do 45,1%, innemi słowy, rząd obecnie zwyciężył w stosunku o 11% do 15% więcej niż w roku 1946. Siły opozycji zmniejszyły się więc o 11% do 15%. Taki jest wynik ogólny. Nie wynika z tego, aby siły opozycji były małe. W stolicy federalnej wygrana rządu wynosiła 57.29% w stosunku do 42,71%, zaś w roku 1946: 58,26% w stosunku do 41,71% czyli że liczba zwolenników Generała Perona wzrosła w stolicy o jeden procent. Na prowincji jednak zwycięstwo Perona było imponujące i wynosiło przeciętnie od 70 do 80 proc. większości. W roku 1946, General Peron przegrał wybory w dwu prowincjach: w Cordoba i Corrientes, obecnie odniósł tam imponujące zwycięstwo. W Corrientes 71,08 proc. w stosunku do 28,67% a w Cordoba 56,33% w stosunku do43,67%.

Największe jednak zwycięstwo odniósł rząd w tych okręgach które dotychczas nie miały prawa głosować, a więc w dwu nowych prowincjach i we wszystkich terytorjach, gdzie większość wyniosła od 70% do 85%. W Chaco opozycja uzyskała tylko 14,1 proc. głosów.

Wskutek zmiany ordynacji wyborczej i przyjęcia zasady jednomandatowych okręgów — ilość wybranych przedstawicieli opozycji nie odpowiada stosunkowi procentowemu, uzyskanemu przy wyborach.

Gubernatorami wszystkich prowincji zostali kandydaci Partii Peronistów. Wszyscy członkowie senatu federalnego należą również do Partii Peronistów. Izba Posłów liczyć będzie 149 posłów, z czego prawdopodobnie 135 należeć będzie do zwolenników Perona, a tylko 14 przedstawicieli opozycji.

Opozycja więc będzie miała w Parlamencie czysto symboliczne znaczenie, gdyż rząd rozporządzać będzie w każdym wypa bezwzględną większością.

Oczywiście, w parlament prowincji sprawa nie wygl zupełnie tak samo. W niektór prowincjach" zachowano sys proporcjonalny. Pierwotnie p puszczano, iż w La Plata za dać będzie tylko 58 peronistó 23 radykałów, obecnie oka się jednak, iż Izba Poselska wincji Buenos Aires liczyć bę tylko dwu posłów opozycji. bory do samorządów dały zd dowaną większość rządowi w radach miejskich prowincji. O zycja uzyskała jednak więks w wyborach miejskich w Ay cho, Coronel Dorrego, Cha mus, Juarez y Rauch.

Tym razem wybory Prezy ta, Wiceprezydenta i senato były bezpośrednie, nie głos no więc wcale na elektorów, bezpośrednio na nazwiska dydatów. Nowy Parlament li będzie prawdopodobnie 29 biet, 23 kobiety wejdą do Posłów i 6 zostanie senatora

Obecnie wybory stwierdził rząd wygrał w sposób bar stanowczy i bardziej zdec wany niż pięć lat temu, gdy zyskał w stosunku do opo większy procent głosów. W sposób ludność wyraziła swe ulanie. Jakiż jest powód tego nowiska? Być może, iż są poglądy na metody postęp nia Rządu, być może, iż szość obywateli nie zgadza działalnością władz, lecz j jest pewne: **olbrzymia więk ma przeświadczenie, iż w tacie pięcioletniej działalnoś becny rząd wszedł na d sprawiedliwości społecznej, skał dla kraju niezależność nomiczną i suwerenność poli ną.** Tego nawet nie zaprz opozycja.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Według wersji, krążącej wśród członków Sowieckiej Kontroli Berlina, o której dowiedział się korespondent londyńskiego dziennika "Daily Telegraph", Stalin jest ciężko chory.

* * *

Egipski król Faruk zalecił swym poddanym ratować dolinę Nilu przed "burzą, która się zbliża", dodając, że on nie ustąpi pod naciskiem i groźbami. Zdanie to zawarte jest w mowie tronowej, odczytanej przez premiera podczas inauguracyjnego zebrania parlamentu.

* * *

Argentyński ambasador w U.S.A. Dr. Hipolit J. Paz — stwierdził na Zebraniu Organizacji Narodów Zjednoczonych, że zagraniczna polityka Argentyny — jak to już wskazał Prezydent Peron —wywodzi się z woli narodu, i że z tej woli wypływa również pragnienie światowego pokoju.

* * *

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Edward Kardelj oświadczył na Zebraniu O.N.Z. w Paryżu, że "agresywne działania" Sowietów zagrażają światowemu pokojowi i oskarżył satelitów Moskwy, że skoncentrowali na granicy jugosłowiańskiej 25 dywizji.

* * *

Wezbrane wody rzeki Po we Włoszech zagrażają zalewem miastom i wioskom leżącym wzdłuż tej rzeki od Parmy aż do ujścia — do Adrjatyku. Wylew spowodował ewakuację 78 miast włącznie z większością mieszkańców Rowigo.

* * *

Naczelny wódz wojsk aliantów na Dalekim Wschodzie gen. Ridgway, potwierdził prawdziwość oskarżeń o masowe mordy jeńców wojennych, dokonaną przez koreańskich komunistów. Gen. Ridgway stwierdził, że pułkownik Stanów Zj. Hanley który pierwszy podał tę wiadomość oparł ją na podstawie udokumentowanych faktów.

* * *

Na zebraniu organizatorów defilady nacjonalistów egipskich — przemawiał premier Nahas Besza, który rzucił pod adresem W. Brytanii i władz brytyjskich w Egipcie ostrzeżenia, iż "jeśli wojska brytyjskie nie zaprzestaną napadów na mieszkańców Egiptu, policja egipska odpowie "gwałtem na gwałt". Ostatnio trzech policjantów egipskich zostało ciężko rannych w potyczce z żołnierzami brytyjskiemi w Ismailii —w rejonie kanału Sueskiego.

* * *

Chińska oficjalna agencja informacyjna, podała do wiadomości, że z Pekinu została wysłana specjalna komisja do Północnych Chin i do Mongolii, aby zbadać sytuację, wywołaną głodem przeszło miliona mieszkańców.

* * *

Sowiety protestują wobec mocarstw zachodnich przeciw ewentualnemu podziałowi Triestu między Italię i Jugosławię. Trzy noty z protestem zostały wręczone przez Gromykę przedstawicielom dyplomatycznym W. Brytanii, Stanów Zjedn. i Francji w Moskwie. W nocie powołuje się Moskwa na ugodę, — która mówi jasno, że powinna istnieć t. zw. strefa neutralna Triestu, która obejmuje miasto i okolice zgubernatorem, mianowanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

* * *

Parlament japoński aprobował traktat pokojowy — jak również pakt bezpieczeństwa, podpisany między Stanami Zjedn. i Japonią w San Francisco we wrześniu br. Oczekuje się, że powyższe układy będą ratyfikowane przez cesarza Hirohito w najbliższych dniach.

Sztandar z Ostrej Bramy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

dużo trudności, aby zamiar ten wykonać. Nie łatwo było dostać w Kraju pod okupacją tkaniny, nici, jedwab pereł i ozdób. Trzeba było to wszystko znaleźć. Trzeba było poświęcić wiele godzin pracy, niespokojnej, nerwowej pracy. Szyto więc ten sztandar oczekując każdej chwili rewizji, aresztowania. Owe kobiety Polki miały przeciwko sobie wszystko. Przemoc i okrucieństwo wroga, małość ludzką, tchórzostwo bojaźliwych i zwątpienie słabych. Wszystko to wmawiało, że nie warto, zarzucało romantyzm, nierealność pomysłów, naiwność. Za sobą miały tylko nakaz serca, który kazał im podjąć ten trud i dokończyć.

Uszyty sztandar wręczono tym, którzy go mieli dostarczyć na miejsce przeznaczenia.. Pochowali części sztandaru na piersiach i poszli poprzez strzeżone granice, poprzez druty kolczaste i posterunki strażników. Poszli poprzez kraje wrogie, lub spodlałe tchórzostwem i stanęli na Wyspie.

Przez długie lata minionej wojny sztandar ten jako znak wiary przechodził z dywizjonu do dywizjonu, przewodząc tym, którzy walczyli i ginęli, przeświadczeni, że umierają za świętą sprawę, tak jak nakazywało im hasło wyhaftowane na sztandarze: "Miłość żąda ofiary".

Wilno, mimo szczególnego losu, jaki przyniosła mu ostatnia wojna, nie zapomniało o polskich lotnikach, latających wówczas po obcych szlakach podniebnych. Przesyłając sztandar Wilnianki nakazywały niejako polskim lotnikom, by walczyli oni o wolność Kraju pod znakiem Tej, co w Ostrej świeci Bramie.

Zrozumiał ten apel serdeczny polski lotnik. Podczas wypraw bombowych lub w walce powietrznej zawsze miał on przed oczyma cudowny obrazek Ostrobramskiej. W małych, skromnych kapliczkach lotniczych, gdzie na biało-czerwonej szachownicy widniała Ostromska Pani, często w czasie wolny spotkać było można polskie bojowe załogi, ubrane w battledressy, w ciężkich, niezgrabnych butach lotniczych, z "haubami" zawieszonymi na ręku. Można było widzieć załogi nad samym wieczorem, niedługo przed startem do nocnego lotu. Widzieć je można było i nad ranem, już po ich locie. Stali lub klęczeli wpatrzeni w oblicze Ostrobramskiej Pani, a usta ich szeptały "zdrowaśki". Prosili o opiekę nad sobą lub dziękowali za nią...

Dziś, w uroczystość Matki Boskiej Ostrobramskiej, kiedy zły los znów okrutnie doświadcza "Miłe Miasto", serca i myśli kresowych, skrzydlatych rycerzy są tam, gdzie narodził się i został pobłogosławiony sztandar. Są tam serca i myśli polskich lotników z 317 Dywizjonu Wileńskiego. Na ziemi Wileńskiej zmieniają się okupanci jeszcze częściej niż w innych częściach naszej udręczonej Ojczyzny. Walki o Wilno toczyły się i toczyć się będą, zwycięstwo odniesie jednak nie ten, kto ma większą siłę, lecz ten, kto najgoręcej kocha. A któż kocha Wilno i ziemię Wileńską mocniej, szczerzej i szlachetniej niż Polacy — najwierniejsi tej ziemi synowie? Wilno jest wierne i nieustępliwe, choć ciche i skromne. Wilno wierzy, że jest sprawiedliwość na świecie, wierzy, że Matka Boska ocali ten nieszczęsny, tak doświadczony przez zły los lud. Wierzy, że sztandar lotników, poświęcony w Ostrej Bramie w okresie głębokiego mroku niewoli, wróci na ziemię Wileńską. Zwycięstwo Ostrej Bramy stanie się zwycięstwem powszechnej sprawiedliwości i triumfem wiary katolickiej.

Ostra Brama i Wilno przypominają nam tak drogie sercu Polaka Wilnianki, które walczącym lotnikom przysłały własnoręcznie tkany sztandar jako symbol nie tylko integralności ziem ojców, ale nierozłączności kochających się serc. Miłość, która żąda ofiary, nie zna zapór i przeszkód. W niej topnieją swary, w niej zacierają się różnice poglądów i zdań. Z wypływają siły, pozwala spełnić zadania zgodne z ha ojców: Bóg, Honor i Ojcz które oficjalnie figuruje sztandarach naszych, a któ sztandarze Wilnianek zale ło drogą faktu, jako naka mienia.

Dzieje Lotnictwa Polskie dziwny sposób splotły z Ostrą Bramą. Z wileńską ką Bożą. Pod Jej opieką, w niu Jej murów powstał dar Lotnictwa Polskiego. patronowała z ołtarza pier grupie lotniczej w Angli święto Jej Wniebowzięcia cy składali Votum w Ko Polskim w Londynie w p drogocennej monstrancji. W runek Ostrobramskiej of wali lotnicy Katedrze West sterskiej w Londynie z p błagalną o oswobodzenie W z pod przemocy najeźdźcy wrócenie na Ojczyzny łono. ka Boska Ostrobramska się Patronką i Orędowni polskich lotników w smut dniach walki, tułaczki i nie ju o los naszych rodzimych leszy. Może doczekamy si w radośniejszych dniach, oswobodzonego wrócimy W uroczyście obwołana zos MATKA BOSKA LOTNI

Na wielkość tradycji sk ją się dwa czynniki: czas i Lotnictwo nasze jest młode ma za sobą stuleci, któreby rzyły jego długą historię, podań, któreby przez poko kształtowały jego formę ma w swoim krótkim życi gatą treść, tak jak bogata w treść krótka walka lotn Ona to tworzy jego wielkość

Do tej legendy przybyw na opowieść. Tak wspania podobnej nie posiada żadne nictwo świata. Historia daru z Ostrej Bramy, ona żyła poprzez stulecia, naszym najdomniejszym łaniem. będzie błyszczeć w tle najwspanialszej cechy go narodu, jakim jest boh stwo.

X. mgr. Is. Walkow

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. M. Weinberga ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. — Bezpłatne porady. — Przyjezdni z prowincji załatwiani są poza kolejką.
Godziny przyjęć: od 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.
CORRIENTES 3770 T. E. 70 - 2244

Wyślij już teraz swoje podarunki na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku dla swych krewnych w POLSCE przez solidną firmę
Import - S O B E R B I A - Export
CALLE SARMIENTO 412, piętro 1, biuro 150 — T. E. 30-4746

ACADEMIA POLACA "NICOLAS COPERNICO"
1-SZY POLSKI KURS KORESPONDENCYJNY
w zakresie szkoły średniej - Bachillerato Nacional zorganizowany w porozumieniu z władzami szkolnymi. Żądajcie prospektów, nadsyłając dokładny adres — oraz 1 peso na opłatę przesyłki poleconej
Adres:
ARISTOBULO DEL VALLE 357 — QUILMES F. C. N. G. R.
Prov. Bs. Aires

C O S U L I C H
PODRÓŻE MORSKIE
KARTY OKRĘTOWE NA WEZWANIA (LLAMADAS)
z Genui .... $ 2.875.—
z Hamburga .... 2.500.—
Załatwienie formalności "Libre Desembarco" — BEZPŁATNE
Avda. Córdoba 379 i Galeria Pacifico (wejście od ul. Florida)

Czy zapłaciłeś już za prenumeratę!

Z KRAJU I O KRAJU

Krzyże to "śmiecie"

Pod takim tytułem zamieszcza chodzący w Niemczech Za- odnich tygodnik "Polak" in- esujące uwagi o szkolnictwie kraju, tym ciekawsze, że po- odzące spod pióra b. nauczy- lki gimnazjum. Oto kilka ższych wyjątków:

"...Będąc nauczycielką w dwu rszawskich gimnazjach na estrzeni 1949-1951 r., bar- często spotykałam się z tym, uczeń (czy uczennica) przy- dził na egzamin wstępny z ecającym listem z Kurato- m, w którym krótko było za- czone, że ten i ten jest dziec- m n. p. przodownika pracy, aktywisty partyjnego i mu- być przyjęty do gimnazjum.

W związku z tym poziom nau- stawał się z roku na rok niż- , ponieważ bardzo często eci, polecone przez Kurato- m, znacznie mniej umiały niż ostałe, należało więc regulo- poziom wiadomości. To sa- działo się przy egzaminach rzałości, w czasie których czyciel był obowiązany łat- pytać t. zw. "uspołecznio- h uczniów", t. j. czynnych nków SMP. (Związek Mło- ży Polskiej), dyrektor bo- m wychodził z założenia, że uczeń pracujący społecznie nie może tyle czasu, co inni poświęcić na naukę.

Istotnie, prace społeczne bardzo absorbują młodzież szkolną ze szkodą dla nauki. Do ZMP należy 90 proc. młodzieży nie dlatego, że są z przekonania komunistami, ale ze względu na ułatwienie wstępu na wyższe uczelnie. Uczeń nie należący do ZMP ma z reguły zamknięty wstęp na uniwersytet czy politechnikę.

Oprócz prac w zakresie ZMP, został wprowadzony do gimnazjum inny przedmiot, SP (Służba Polsce), który traktowany jest na równi z innymi przedmiotami. Przedmiot ten obejmuje: ćwiczenia z bronią, terenoznawstwo i komentarz aktualnej prasy. Raz lub dwa razy w miesiącu młodzież ma dzień wolny od zajęć szkolnych, aby dzień ten móc poświęcić "pracom społecznym", jak: odgruzowanie ulic, porządkowanie parków i ogrodów miejskich a nawet kopanie kartofli dla PRG-ów (Państwowych Gospodarstw Rolnych)...

Większość młodzieży to "reakcjoniści", stawiający zdecydowany opór rusyfikacji. Odruchy walki z komunizmem są wprawdzie tępione na każdym kroku; niemal w każdej klasie jest 2—3 konfidentów UB, rekrutujących się z pomiędzy uczniów, większość jednak młodzieży pozostała wierna tradycji polskiej i szczerze nienawidzi wszystkiego, co związane jest z komunizmem i Związkiem Radzieckim. To samo zresztą dotyczy nauczycielstwa. Oświatowe władze komunistycznej Polski wciąż jeszcze nie mają nowych, wyszkolonych przez siebie kadr nauczycieli, i z konieczności muszą zatrudniać wrogi sobie element.

Praca nauczyciela w dzisiejszej Polsce jest wyjątkowo ciężka. Nauczyciel musi opanować obszerny nowy materiał, przewidziany w programie, ażeby nie wejść w kolizję z prawem; chcąc jednak przekazać młodzieży prawdziwe wiadomości bądź to z zakresu historii, bądź literatury polskiej, musi to robić bardzo ostrożnie i bardzo ogólnikowo, były bowiem wypadki, że konfidenci-uczniowie składali donosy na profesora, a dyrektorzy gimnazjum mają zwyczaj podsłuchiwać pod drzwiami w czasie trwania lekcji (n. p. dyr. Sparrow Franciszek z Gimn. i Lic. ogólnokształcącego w W-wie, Grochowska 194-196, i dyr. Łazarewicz Anna, Ginm. i Lic. żeńskie, W-wa, Kawęczyńska 12).

W przeciwieństwie do personelu nauczycielskiego, dyrektorami są wyłącznie czynni członkowie pozostający w stałym kontakcie z UB. Nie wahają się oni przed zdemaskowaniem wykładowcy lub ucznia, a młodzież namawiają do współpracy z UB, płacąc za to zapewnieniem promocji do następnej klasy.

Dyrektorzy gimnazjów walczą z religią, która stała się obecnie przedmiotem nadobowiązkowym. Ksiądz-wykładowca jest szykanowany na każdym kroku a także ta młodzież, która należy do organizacji katolickich. Pozwolę sobie przytoczyć tu wypadek, jaki miał miejsce w Gimnazjum Praskim przy ul. Kawęczyńskiej 12, jesienią roku 1950: dyrektorka Anna Łazarewicz, w czasie nieobecności młodzieży w szkole, pousuwała z klas krzyże. Na zapytanie księdza profesora dlaczego to zrobiła, odpowiedziała, że chce, aby młodzież sama się upominała u niej o krzyże, a wówczas ona się będzie mogła zorientować, kto z pomiędzy uczniów jest wrogiem "Ludowej Ojczyzny". Zarządziła ponad to, że na naczelnym miejscu w klasach muszą wisieć portrety dostojników państwowych a nie (cytuję dosłownie) "jakieś tam śmiecie na które ja osobiście gotowa jestem w każdej chwili napluć".

Wystąpienie Łazarewiczowej było szeroko (w sensie dodatnim) komentowane przez wizytatorów szkolnych, Dadlera i Świerczewską, którzy stwierdzili, że "takich nam właśnie teraz ludzi potrzeba, jak obywatelka dyrektorka".

Wizytacje są bardzo częste, szczególnie na przedmiotach humanistycznych, a wizytatorzy zbierają informacje o profesorach od młodzieży ZMP, zachęcając do donosów...

Nauka polska w służbie polityki

W ubiegłym tygodniu reżymowy sejm uchwalił ustawę o "Polskiej Akademii Nauk". Ustawa ta ostatecznie podporządkuje całą naukę polską celom politycznym kompartii.

Od kilku lat reżym prowadził w tym kierunku systematyczne przygotowania, a tegoroczny "kongres nauki" (w lipcu) był ich końcowym etapem. Uczestnikom kongresu polecono wystąpić z projektem utworzenia "Polskiej Akademii Nauk", by wykazać, że odpowiada ona życzeniom samych naukowców. W rzeczywistości instytucja ta — ściśle wzorowana na podobnej akademii sowieckiej — stanowi przekreślenie wolności nauki w Polsce. Wszystkie dotychczas istniejące, zasłużone towarzystwa naukowe z Polską Akademią Umiejętności na czele, utracą swe znaczenie, względnie będą zlikwidowane.

Nowa akademia pozbawiona będzie samodzielności przez ścisłe uzależnienie od rządu. Będzie ona podlegać prezydium rady ministrów i zgodnie z jego wskazaniami ma planować i prowadzić badania naukowe. Pierwszy komplet członków akademii mianowany będzie przez Bieruta, a w przyszłości — tak dobrana — akademia będzie mogła przyjmować nowych członków na podstawie własnej uchwały.

Akademia będzie na zlecenie rządu przeprowadzać badania naukowe nad zagadnieniami mającymi "szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej". Będzie ona kształcić kadry naukowe i nadawać stopnie naukowe. Powinna również wpływać na kierunek rozwoju nauki w Polsce. Akademia **będzie również** prowadzić własną działalność wydawniczą.

Referent ustawy, prof. Mazur krytykował istniejące obecnie niedomagania nauki polskiej, jak "brak planowości i bezcelowość" oraz niedostateczne powiązanie zadań teoretycznych z praktyką. Jednocześnie wyrażał nadzieję, że Polska Akademia Nauk braki te usunie i przyśpieszy rozwój nauki.

W czasie dyskusji sejmowej przedstawiciel kompartii Żółkiewski stwierdził, że "najważniejszym zadaniem Akademii będzie wciągnięcie polskiej nauki w służbę nowego życia oraz zacieśnienie i pogłębienie współpracy z przodującą w świecie nauką radziecką".

Reżymowy demokrata, rektor Kulczyński, mówił, że dotychczas istniejące polskie towarzystwa naukowe są niedostosowane "do dzisiejszych warunków społecznych i politycznych". Akademia powinna wnieść nowe "elementy organizacyjne i ideologiczne" do polskiego życia narodowego. "Przez współdziałanie Akademii z czynnikami polityczno - gospodarczymi chcemy — mówił Kulczyński — nasze życie gospodarcze uchronić od szkodnictwa, płynącego ze strony pasożytów zawodu naukowego, którzy maskując się autorytetem nauki trwonią środki publiczne, nie wnosząc nic w zamian oczekiwanych świadczeń obowiązujących uczonego."

SZWECJA OSKARŻA REŻYM W POLSCE O NIEPRZESTRZEGANIE DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

Gdyby w Polsce przestrzegano deklarację praw człowieka, wówczas wiele wypadków, na które uskarża się reżym bierutowy, w ogóle by nie powstało — stwierdza nowa nota szwedzka, wystosowana do Warszawy, odrzucająca w ostrych słowach zarzuty dotyczące polskich uchodźców w Szwecji.

Nota powyższa jest dalszym etapem "wojny not" między komunistycznym reżymem w Warszawie, a Sztokholmem na tle coraz częstszych ucieczek Polaków a zwłaszcza marynarzy do Szwecji.

Oskarżenia, rzucane przez reżym bierutowy, jak stwierdza nota szwedzka, są nie tylko nieprawdziwe, ale obraźliwe. Rząd szwedzki ubolewa z powodu przekręcania faktów w notach reżymowych, przez co powstaje złośliwa interpretacja niektórych wypadków, a społeczeństwo polskie otrzymuje fałszywy obraz wydarzeń.

W Szwecji nie ma antypolskiej atmosfery — stwierdza dalej nota szwedzka, przypominając pomoc, jakiej udzieliła Szwecja Polsce w końcowych latach wojny i następnie po wojnie. Pomoc ta jest dowodem sympatii, jaką naród szwedzki ma dla społeczeństwa polskiego. Insynuacje rzucane przez notę reżymową, jakoby "obce czynniki inspirowały antypolską działalność Szwecji" należą, jak stwierdza nota rządu szwedzkiego, "do tego rodzaju oskarżeń, jakie nie powinny pojawiać się w dokumentach dyplomatycznych".

Ze zdumieniem stwierdzamy — podkreśla nota szwedzka — iż ministerstwo spraw zagranicznych reżymu w Polsce oskarża rząd szwedzki o nieszanowanie praw ludzkich. Gdyby Polska respektowała artykuł 13 Deklaracji Praw Człowieka, wówczas wiele wypadków, na które reżym uskarża się, w ogóle nie miałoby miejsca.

Reżym warszawski nie wspomina ani słowem o wielu przykrych wydarzeniach, jakie zaszły z okazji wchodzenia statków szwedzkich do polskich portów — przypomina nota szwedzka. W wielu wypadkach marynarzy szwedzkich aresztowano, przetrzymywano przez dłuższy czas w więzieniach bez żadnych powodów, lub też z powodu jakichś drobnych przekroczeń przepisów. Związek marynarzy szwedzkich stwierdza, że w żadnym kraju marynarze nie są poddawani takim szykanom, jak przez policję w Polsce — stwierdza nota, podkreślając, iż rząd szwedzki zastrzega sobie prawo poruszenia niektórych takich wypadków i przypominając o istnieniu umowy arbitrażowej między Polską a Szwecją.

Dr. ROMAN CIECHANOW
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
Tłumaczenie wszelkich dokumentów — Paszporty no-argentino, załatwianie ślubów w urzędach cywilnych, sprawy administracyjne, bankowe i prawne.
TRADUCTOR PUBLICO UNIVERSITARIO
Od 10—11-ej i od 3—7-ej. W soboty od 3—4-ej.
MAIPU 231 Telef. 34-1020, 34-0601 Buenos Aires

ZEF PUTEK W WIĘZIENIU

ównocześnie z Gomułką i ehalskim, reżymowy sejm ał sądom dwóch innych po- : Józefa Putka i Władysła- Kowalika. Obydwaj należeli woim czasie do prokomuni- znego Stronnictwa Ludowe-

ficjalne uchylenie ich niety- ności poselskiej wskazuje — nie z praktyką reżymu — najdują się już od pewnego u w więzieniu. Kowalik na- do rzędu "posłów nieznan- " i nie wyróżniał się szer- działalnością. Putek ma być dowo oskarżony o nadużyc- ieniężne, popełnione wzglę- tolerowane przez niego na owisku ministra poczt i te- afów.

tek, stary działacz ludowy, ztowany był przez Niemców aździerniku 1939 i do 1945 zebywał w obozach koncen- yjnych. Po powrocie do Pol- nalazł się w szeregach pro- unistycznego Stronnictwa wego i w styczniu 1946 r. ł prezesem jego Rady Na- ej. W marcu 1946 r. Put- ianowano ministrem poczt egrafów, lecz w dwa lata iej nagle i niespodziewanie awiono go teki ministerial-

bieg ten poprzedził jego ętnowanie przez własne nnictwo. Dnia 2 październi- 1948 roku na posiedzeniu Naczelnej Stronnictwa wego Putka pozbawiono zury i wykluczono ze nictwa. Oskarżono go m. tolerowanie w minister- poczt i telegrafów "ele- ów reakcyjnych", o pro- enie szkodliwej dla reży- ych ludowców działalności ycznej, o krytykowanie re- , utrzymywanie kontaktów ziałaczami socjalistycznej i "reakcyjną częścią kle- (Putek był znany ze swe- rogiego stosunku do ducho- stwa).

C.A.C.H.
Soc. Resp. Ltda.
(Firma polska)
an Augustin Garcia 4380
T. E. 67-9029
BUDOWA,
RZEBUDOWA,
rawa budynków, roboty arskie, plany, kosztorysy, ormalności kredytowe w bankach.
Ceny przystępne
Godziny biurowe:
9-12 — 14-17

WIADOMOŚCI DROBNE

KSIĘŻA "PATRIOCI" NA USŁUGACH REŻYMU

Reżym wykorzystuje podporządkowanych sobie "księży-patriotów" w szerokiej kampanii propagandowej, nawołującej chłopów do terminowej spłaty podatku gruntowego oraz szybkich dostaw kontyngentów zbożowych i ziemniaczanych. Akcja tych księży odbywa się bez zezwolenia Episkopatu.

Kompartia będzie zapewne chciała ją wykorzystać dla postawienia hierarchii kościelnej nowych zarzutów, oskarżających Episkopat o obojętność w rozwiązywaniu obecnego kryzysu gospodarczego.

We wszystkich miastach wojewódzkich odbywają się zjazdy "księży-patriotów", zorganizowanych w tzw. komisjach księży przy zarządach okręgowych "Związku Bojowników o Wolność i Demokrację" (reżymowi kombatanci kierowani przez członka Politbiura Jóźwiaka). Zjazdom tym oraz wygłaszanym na nich przemówieniom i uchwalanym rezolucjom prasa poświęca wiele miejsca. Gorliwi "księża-patrioci" nie ograniczają się do roli reżymowych "naganiaczy" wiejskich, lecz również zobowiązują się do zwalczania "wrogiej propagandy" i demaskowania jej siewców.

W Krakowie uchwalono rezolucję, która głosi, że obowiązkiem księży "jest również zwalczać szkodliwe plotkarstwo polityczne, mające na celu podważanie zaufania do rządu Polski Ludowej".

"Będziemy tępili i piętnowali szkodników — mówi rezolucja uchwalona w Łodzi. — Skupiamy się wszyscy wokół naszego rządu, którego polityka stwarza najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i pokojowej pracy".

"Obowiązkiem każdego z księży jest przeciwstawiać się wszelkimi sposobami wrogiej propagandzie" — stwierdzili "księża-patrioci" w Olsztynie.

"Wyjaśniajmy rolnikom z ambony, w szkole, w kancelarii parafialnej, w każdym miejscu i przy każdej sposobności, znaczenie dostawy dla miast zboża, ziemniaków, mięsa, regularnego wpłacania rat podatkowych i innych świadczeń na rzecz państwa" — mówi rezolucja uchwalona we Wrocławiu, zapewniając jednocześnie, że "całym naszym autorytetem duszpasterskim będziemy piętnowali i zwalczali aspołeczne jednostki, które dla korzyści osobistych usiłują paraliżować nasze życie gospodarcze".

Rezolucja warszawska wzywa wszystkich księży aby swym autorytetem popierali skup zboża i ziemniaków i aby "z całą surowością duszpasterskiego urzędu piętnowali wszelkie szkodnictwo narodowe", spekulację, podbijanie cen i tajny ubój.

"Księża-patrioci" w Szczecinie uważają za swój obowiązek "demaskowanie wrogich elementów" i zapewniają, że będą nawoływali chłopów do szybkiej dostawy kontyngentów.

W czasie tych zjazdów "księża-patrioci" wygłaszali przemówienia wyrażające wdzięczność Rosji i Stalinowi i potępiające amerykańskich podżegaczy wojennych. Jeden z takich aktywistów w sutannie, ks. Średzki, mówił w Gdańsku: "Wiemy, że podżegacze do wojny w swojej oszukańczej propagandzie obiecują nam lepsze życie. Za to lepsze życie im dziękujemy. Znamy to lepsze życie, które zaoferowała Ameryka Korei".

—o—

REŻYM SZUKA KOZŁÓW OFIARNYCH ZA NIEPOWODZENIE PLANU GOSPODARCZEGO

Wobec zachwiania się w trzecim kwartale br. planu gospodarczego, reżym szuka obecnie "kozłów ofiarnych", na które pragnie publicznie przerzucić ciężar odpowiedzialności. Utartym zwyczajem obwinia o to robotników i związki zawodowe, zwłaszcza w tych gałęziach przemysłu — jak hutnictwo i włókiennictwo — w których kryzys zarysował się szczególnie dotkliwie.

Większość hut w Polsce — a w tej liczbie nawet huty: "Imienia Stalina", i "Imienia Dzierżyńskiego" — zmniejszyła produkcję i nie wykonała wyznaczonych planów. Na zwołanej konferencji hutników minister przemysłu ciężkiego Tokarski żądał od nich zwiększenia wydajności pracy i chciał ich do tego zachęcić obietnicami premii.

Sama konferencja jednak uznana została za niewystarczającą i reżym postanowił przeprowadzić radykalną czystkę we władzach Związku Zawodowego Hutników. Na zwołanym plenarnym posiedzeniu zarządu głównego usunięto całe dotychczasowe prezydium z przewodniczącym, jego zastępcą, sekretarzem i skarbnikiem włącznie. Na ich miejsce powołano dobranych specjalnie aktywistów z określonym zadaniem "wzięcia za głowę" całego związku.

Niepowodzenie w hutnictwie przerzucono na dawne prezydium zarządu głównego, uznając, że popełniało ono "karygodne błędy". Nie przestrzegało bowiem wykonania planów produkcyjnych, dopuściło do osłabienia współzawodnictwa pracy i swoim "bezdusznym formalizmem" przyczyniło się do "zdemobilizowania aktywu w wielu hutach". Nowy zarząd powinien zająć się przedewszystkim walką "o stały wzrost produkcji" i w tym celu zastosować odpowiednie środki wobec 120.000 członków związku zawodowego hutników.

Widmem podobnych czystek grozi "Trybuna Ludu" zarządowi głównemu związku zawodowego włókniarzy.

Przemysł włókienniczy nie wykonał — podobnie jak hutnictwo — planów w trzecim kwartale. Szczególnie jaskrawe formy przybrało to w wielu fabrykach łódzkich, gdzie nawet takie zakłady jak "Imienia Stalina" czy "Imienia Marchlewskiego" wstyd przynoszą swoim patronom.

"Trybuna Ludu" ubolewa, że ilość robotników objętych współzawodnictwem pracy obniżyła się z 70 procent w drugim kwartale, do 30 procent w trzecim kwartale br. Często dzieje się tak, że majster podpisuje zobowiązania współzawodnictwa dla całego zespołu, a członkowie tego zespołu nic o tym nie wiedzą. Współzawodnictwo oparte na indywidualnych zobowiązaniach w jednej z przędzalń obejmuje zaledwie 2,8 procent załogi.

Organ kompartii zdawkowo mówi o warunkach pracy w fabrykach łódzkich, o braku wentylacji, o złym zabezpieczeniu maszyn i nienadających się do użytku ubraniach roboczych. Główne natomiast przyczyny osłabienia wydajności robotników widzi w "pozostałości socjaldemokratyzmu i tendencjach syndykalistycznych", wciąż jeszcze istniejących wśród łódzkich włókniarzy. "Trybuna Ludu" stwierdza ze zgozą, że w wielu fabrykach i radach zakładowych "przez dłuższy czas panoszyła się klika WRNowska".

Zarząd główny związku włókniarzy nie potrafił radykalnie zlikwidować tych nastrojów "wywierających szkodliwy wpływ na robotników" i okazywał "tolerancyjny stosunek do przejawów oportunizmu" w szeregach związkowych.

"Ta bierność i liberalizm wydają się wysoce niepokojące. Z taką postawą nie wolno się godzić" — stwierdza "Trybuna Ludu" i niedwuznacznie zapowiada w tych słowach czystkę, jaka obejmie wkrótce związek zawodowy włókniarzy.

Czy zaprenumerowałeś już "GŁOS POLSKI"?

Paczki do Polski
i innych krajów Europy
Ekspedycja solidna, szybka i tania przy Zw. b. Wojsk. i O. O.
Wysyła się:
Odzież i bieliznę nową i używaną.
Obuwie używane, zaś — nowe con permiso.
Żywność - Lekarstwa
Codziennie, prócz niedziel, świąt i poniedziałków od godziny 10—12 i od 17—19
c. PASO 133 (2 kwadry od Plaza Once) T. E. 47-5289

Polski warsztat samochodowy
Wszelkie Prace Mechaniczne przy samochodach
ZYGMUNT POPIELSKI i MARIAN CZERWIAK
specjaliści od karburadorów
Delka i zapłonu
c. URUGUAY 1324
T. E. 41-2747 Buenos Aires

KULTURA I WIEDZA

Mgr. Włodzimierz Toczyłowski

OSTRA BRAMA

Tak się nazywa jedna z nielicznych pozostałości murów które otaczały kiedyś stare Wilno. Dla przeciętnego Wilnianina znacznie mniej istotna dziś jest historia tego zakątka aniżeli osobiste przeżycia i Dlatego też w dniu święta naszej Pani Ostrobramskiej przenoszę, na chwilę choćby, moją duszę utęsknioną z dalekiej dpczyzny, pełnej stuku i potępieńczych swarów, do cichego, wileńskiego sanctuarium.

Przybywam na urlop z przeciwległego krańca Polski do mego kraju lat dziecinnych — do Wilna. Wychodzę z dworca w cichy letni poranek, po przeciwległej stronie placu dworcowego widzę oczekujące pasażerów dwa okazałe "Arbony", czerwoną trójkę, idącą na Antokol. i zieloną jedynkę, łączącą dworzec ze Zwierzyńcem. — Pan! gdzie jedzim? — pyta "pierwszy" dorożkarz, pierwszy z długiego sznura dorożek, oczekujących przed dworcem.

— Pojadę autobusem —odpowiadam z dawnego przyzwyczajenia, kiedy to każde dwadzieścia groszy stanowiło różnicę w moim studenckim budżecie.

—Tak ja wszystko równo, co autobus — zachęca "drążkarz". Po chwili siedzę na obszernym skórzanym siedzeniu dorożki, która miękko toczy się po wyboistym bruku dzięki grubym balonom "dętych kół". Z ulicy Kolejowej, pełnej podejrzanych, żydowskich hotelików, skręcamy na lewo — w Ostrobramską. Ciągle te same widzę brudne i brzydkie żydowskie kamienice, na szczęście jednak krótki odcinek tej ulicy zamyka lśniący bielą w porannym słońcu mur.

Na przeciwko wylotu ulicy mur ten jest przebity ciemną i wąską bramą. Nad łukiem bramy widnieje koronny Orzeł połączony na jednej tarczy z litewską Pogonią i ruskim Archaniołem — godło jagiellońskiego mocarstwa, w którym Bóg otczał przez długie wieki blaskiem potęgi i chwały dobrowolnie zjednoczone, bratnie narody — zjednoczone w zwycięskiej obronie swej wolności i całości granic przed napastliwą, szatańską zachłannością zachodniego i wschodniego sąsiada.

Wjeżdżamy w bramę, z hałaśliwego truchta przechodzi w stępa, uderzenia jego kopyt odbijają się łagodnie od grubych murów, głuszone przez drewnianą kostkę jezdni. Dorożkarz zdejmuje czapkę, żegna się i mówi ściszonym głosem —

—Pan musi tu zastanowi sień, a ja podjada czuć dalej, tak tam i zaczekam.

Wysiadam i odwracam się ku bramie, zamykającej od tej strony wąską uliczkę, której lewy bok stanowi mur kościoła św. Teresy a prawy małe stare kamieniczki z wystawami sklepowymi pełnymi dewocjonalij. Obok mnie na jezdni i na wązkich chodnikach stoją i klęczą ludzie, wpatrzeni we wznoszącą się bezpośrednio nad bramą kaplicę, w głębi której połyskuje w świetle zapalonych na ołtarzu świec złota szata Matki Miłosierdzia i nieziszcne wota tych, którzy o to miłosierdzie Ją prosili.

Przecudna, pociągła twarz ma cerę ciemną i dlatego w otaczającym blasku złota nie odrazu dostrzega się Jej rysy. Duże, spuszczone oczy zdają się początkowo patrzeć obojętnie, gdzieś w dół, ale to pierwsze wrażenie miją szybko i odczuwałem zawsze jak spojrzenie Stolicy Mądrości zwraca się ku mnie i jak mnie do głębi przenika. Jest to spojrzenie matki — łagodne, nieco smutne, wszechwidzące i nieskończenie wyrozumiałe dla niedoskonałości ludzkich a głęboko współczujące każdemu ludzkiemu cierpieniu.

Niczym na taśmie filmowej przesuwają się przed oczami mej duszy obrazy przeszłości:

...Jutro klasówka z matematyki, której nigdy nie lubiłem ani dobrze nie umiałem, a tu koniec roku blisko. Idę po ratunek do Ostrej Bramy na Majowe... "ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona" — powtarzam wyjątkowo uważnie przeżywając każde słowo modlitwy. W tej chwili ktoś mnie pociągnął za rękaw, — to kolega szkolny.

—Zielone!? — syczy rozkazująco.

Wyciągam z przepastnej kieszeni harcerskich spodenek blaszane pudełko i pokazuje zawarte w nim parę zielonych listków.

—Pisz?—

Robię zmiętoszonym listkiem zieloną kreskę na ścianie domu.

—Wy tu na zabawa przyszli — a?! — odzywa się za nami karcący niewieści głos. Widzę czarną suknię w białe kwiatki, zapiętą pod szyją olbrzymią broszką z symbolami wszystkich cnót teologicznych, niekokreślonej barwy i kształtu kapelusz i zmarszczoną groźnie pod nim twarz o nieokreślonych rysach, w jednej ręce duża płócienna torba, w drugiej książka do nabożeństwa, opleciona różańcem. — To tercjarka — zawsze i wszędzie obecna strażniczka obyczajów w wileńskich kościołach. W obawie przed awanturą wycofujemy się pośpiesznie z otaczającego nas tłumu. Jestem zły na kolegę za zepsucie podniosłego nastroju modlitewnego i niespokojny jeszcze bardziej o jutrzejszą klasówkę, bo może Matka Boska obraziła się za to "zielone". Toteż żegnam nagle i stanowczo zdziwionego kolegę słowami — odwal się, bo dam w zęby — i wracam powoli do domu, Pani Ostrobramska okazała się mniej surowa od tercjarki... i klasówka jakoś się udała.

...Po rozpalonym bruku, w skwarze czerwcowego popołudnia stąpają bose, zakurzone, często pokaleczone stopy wiejskich pielgrzymów... "Królowo Niebios wśród cherubinów" płynie z głębi wyschniętych gardeł...

"Usłysz pokorny głos ziemi synów... śpiewają spieczone wargi synów Ziemi Wileńskiej — tej najpiękniejszej na świecie krainy lasów i jezior. Z węzełka, niesionego przez wiejską pątniczkę, sterczy butelka z wodą zaprawioną piołunem, ale spragnione usta nie tkną orzeźwiającego płynu, bo do Ostrej Bramy już niedaleko. Niesione w drugiej ręce obuwie zostanie z wysiłkiej wciągnięte na obolałe stopy dopiero o kilkaset kroków przed sanctuarium. Choć to roboczy czas w polu i w domu, ale na pielgrzymkę trzeba poświęcić parę dni nawet, ażeby ofiarować Matce Miłosierdzia wszystkie znoje i troski pracowitego wieśniaczego życia i uprosić błogosławieństwa na zbiory.

...Jesień 1929 roku, po obu stronach uliczki Ostrobramskiej mieni się barwami szpaler ze sztandarów, jest wśród nich także sztandar mego gimnazjum Zygmunta Augusta, a ja jako uczeń ósmej klasy tego gimnazjum mam dziś zaszczyt pochylić sztandar przed głową prawdziwie niepodległego Państwa Polskiego. Wilno wita najwyższego dostojnika nie na placu musztry tylko na tej wąskiej, krótkiej uliczce u stóp swej Najświętszej Pani. Powietrze nie jest szarpane hałaśli w y m i dźwiękami orkiestr ani wstrząsane hukiem wystrzałów armatnich czy rozdzierane wrzaskiem i wyciem spędzonych przymusowo tłumów. Katolickie Wilno wita swego Prezydenta poważnym i harmonijnym głosem dzwonów. W uroczystej, kołysanej jedynie dzwonami ciszy pochylają się sztandary, słyszę odgłosy kroków przechodzącego Prezydenta Mościckiego i towarzyszącego mu wojewody wileńskiego — Raczkiewicza, słyszę nawet lekki szelest opon czarnego Cadillaca. Prezydent nie wykrzykuje żadnego przemówienia ani czyni teatralnych gestów, poprostu odwraca się w kierunku cudownego obrazu, żegna się i pozostaje przez chwilę w nabożnym skupieniu, a ponad tłumem, ponad sztandarami i ponad całym miastem płynie ku niebu głos dzwonów.

...Przez kilka lat następnych dziękowałem Pannie Łaskawej za wynik egzaminów uniwersyteckich, a wreszcie za dyplom magisterski. Po spowiedzi i Komunii św. w kościele św. Kazimierza odwiedzałem w pierwszy piątek każdego miesiąca Ostrą Bramę z narzeczoną a potem z żoną — i Panna Wierna to sprawiła, żeśmy się znowu spotkali po siedmiu latach rozłąki i długich wędrówek po dalekich, obcych lądach i morzach.

...W chłodne listopadowe popołudnie mży kapuśniaczek, na mokrej od deszczu kostce uliczki Ostrobramskiej i na oślizłym okrągłym bruku ulicy Wielkiej, aż po ratusz — klęczy gęsty tłum ludzki. Dzień Opieki Matki Bożej.

—O Pani, o Pani, o Pani nasza
Orędowni i czko nasza
Pośredni i i czko nasza
Pocieszycielko nasza...

woła w tym dniu Wilno oddając się pod Jej niezawodną obronę.

*

..Kto się zebrał dziś przed Ostrą Bramą w Wilnie?...

...Gdzie się podział mój dorożkarz, który miał na mnie czekać? Nie, nie! wolę być strusiem, czy poprostu tchórzem, ale o tym nie chcę, nie mogę myśleć, lepiej gdzieś uciec za morza.

...Czy klijent zapłaci fakturę przed terminem płatności weksla za materiał? — myśl wraca do rzeczywistości uchodźczej, rzeczywistości beznadziejnie szarej i pustej, która oby trwała możliwie krótko.

Panno Święta, co w Ostrej świecisz Bramie, spraw to, bym mógł raz jeszcze do Twych świątyń progu iść, za wrócone Wilno podziękować Bogu.

Bs. Aires, 1 listopada 1951.

Ostrobramska Pani)*

Tak: zwykła miejska ulica
I prosta ponad nią brama,
Lecz z niej chyli swe lica
Ona — Gwiaździsta — Ta sama.

Ta sama, co od prawieka
Wciąż w Ostrej świeci Bramie,
Piastunka Boga-Człowieka
W obronnych ścian zalamie.

Wzlatują ku Niej pacierze
I krwią nabiegłe modlitwy
Jednego w naddziadów wierze
Ludu Korony i Litwy.

Jej — wota swoje oręźne
Wiernymi składa ramiony —
Przed wielką Błękitną Księżną,
Królową Wiecznej Korony.

* Powyższy wiersz napisał autor z racji poświęcenia w katedrze Westminsteru plakiety z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

POLONICA

W artykule zatytułowanym "Człowiek, który samochodem przebył piekło" ("El Hogar" 2183 — 14.9.51) znajdujemy wrażenia z egzotycznej podróży poprzez pustynie Sahary. Tak niecodzienną wyprawę przedsięwziął mjr. Jerzy Kijewski celem dotarcia, po upadku Francji, do formujących się szeregów Wojska Polskiego. Autor artykułu — Pat Leroy — opatruje opis przygód takim wstępem:

"Nie ma dnia, aby nie doniesiono, że z Polski ucieka wielu ludzi. Uciekają ukryci na węglowcach; kruchymi łodziami przepływają się przez Bałtyk do wybrzeży szwedzkich; używają samolotów, jak owych trzech młodzieńców i dziewczyna, którzy sami zbudowali samolot, a skrzydła reperowali skrawkami skóry z worków podróżnych. Każdy zapłaci wszelką cenę, gdy pragnie wolności. Pochodzą oni z młodszego pokolenia, aniżeli pokolenie mjr. Jerzego Kijewskiego, które w imię tych samych ideałów rozpoczęło w 1940 r. marsz przez świat.

Obecnie nastąpił inny wróg; lecz ich zasady są te same i ta sama pieśń trwa:

"Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy..."

Na marginesie trzeba wspomnieć, że mjr. Kijewski utrwalił swe wspomnienia w książce (niestety, dotąd niewydanej), z której wyjątki odczytał na wieczorach w Stow. Inż. i Tech. oraz w Klubie Polskim.

* * *

Biała pustynia Antarktydy posiada również polskiego przedstawiciela, jak donosi Pat Leroy w listopadowym numerze "El Hogar" (2190 — 2. 11. 51). Na dalekiej wyspie atlantyckiej rtm. Zygmunt Nowiński zamienił ostrogi kawalerzysty na harpun wieloryb nika ,dochodząc w okresie dwuletniej praktyki do stanowiska "capataza" w tak przemyślnym zawodzie.

Wśród opisu przygód, których los rtm. Nowińskiego nie poskąpił znajduje się ciekawy fragment, tyczący prób nawiązania łączności z wojskami sowieckimi w czasie Powstania Warszawskiego:

"Z rozkazu swego dowódcy (Nowiński) usiłował nawiązać łączność z kwaterą główną Rokossowskiego Jednak wkrótce przekonał się, że komuniści sabotowali jego wysiłki. Żądali powtarzania po parę razy każdego wyrazu depeszy, twierdząc, że nie mogą ich odczytać. W czasie godzin twardych walk, kiedy każda minuta, a nawet sekunda posiadała decydujące znaczenie ,taka taktyka, wykazująca całkowitą obojętność wobec powstania, przesądziła o losie Warszawy. Dlaczego postępowano w ten sposób? W ślad za wojskiem sowieckim zbliżał się do Warszawy rząd komunistyczny Polaków, uprzednio utworzony w Moskwie. Zwycięstwo osiągnięte przez powstańców, kierowanych przez rząd polski w Londynie, obaliłoby plany Kremla, który uważał Polskę za kraj położony w jego strefie wpływów".

Rtm. Nowińskiemu zawdzięczamy również odkrycie, że pierwszym człowiekiem, pochowanym na Południowej Georgii był niejaki Ślusarczyk —Polak, który przybył na wyspę w 1904 r.

* * *

"Mieczysław Horszowski — pianista wśród pianistów" — takim podtytułem zaopatruje "Visión" (27 — 13.11.51) artykuł o polskim artyście, który po przerwie, ponownie koncertuje z wielkim powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

59-letni muzyk rozpoczął swą karierę już jako 5-letnie dziecko wykonując publicznie utwory Bacha. Mając lat 14-cie koncertuje w obu Amerykach. Następnie przebywa w Wiedniu, Paryżu i Rzymie, by w końcu wyemigrować do Stanów Zjednoczonych (1941).

Szczególnym uznaniem cieszy się jego interpretacja dzieł Chopina, Beethovena i Mozarta. Interesującym jest, że Horszowski posiada wielu przyjaciół wśród muzycznego świata Ameryki Łacińskiej.

CZY MASZ LEGITYMACJĘ SKARBU NARODOWEGO?

Informacje:
Związek byłych Wojskowych i Obrońców Ojczyzny — PASO 135.
Składnica Książki Polskiej — Avenida L. N. Alem 641 — Bs. Aires

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

Opowiadania o nowej wsi)*

Sześć lat Polski Ludowej wycisnęło swe piętno na wszystkich dziedzinach życia Kraju, ogarnęło hasłami odbudowy i przebudowy całą Polskę, najmocniejszy może nacisk kładąc na chłopa i wieś, jako zasadniczy i najbardziej trudny do ujarzmienia element tej przebudowy. Wieś polska znalazła się w kręgu ustawicznego likwidowania starych form życia w kierunku jak najszybszego przejścia na gospodarkę kolektywną — ideał państwa sowieckiego. Nacisk ten jest stopniowy i umiejętny: poprzez upowszechnienie kultury, walkę z analfabetyzmem i szkoły, poprzez techniczne udoskonalenia gospodarcze i spółdzielczość — wieś polska ma przekonać się o zdobyczach nowego systemu i tak przygotowana do ostatecznego ciosu, poddać mu się bez sprzeciwu.

Opowiadania Joanny Żwirskiej, oparte niezawodnie na osobistym zetknięciu się z nową wsią — są obrazem owego umiejętnego i stopniowego przenikania nowego systemu w życie polskiego chłopa. Opowiadania pisane są z głęboką wiarą w dobro nowego systemu i w dotychczasowe osiągnięcia wsi. "Okulary Marcelinny Wieczorek" — to historia starej kobiety, analfabetki, której życie jest ciężką pracą i udręką. Marcelina długo wzbrania się przed uczęszczaniem na kursy wieczorowe, lecz wreszcie ulega namowom miłej, "miastowej" panny. Rzecz jasna, iż Marcelina Wieczorek jest tu przedstawicielką dawnego świata, a przez naukę czytania i pisania otworzył się przed nią świat nowy. Rzecz jasna, że ów nowy świat ma być prawdą i celem opowiadania, i że Marcelina po to tylko nauczyła się czytać, by przy rozdaniu świadectw przeczytać artykuł propagandowy: "We wszystkich krajach świata rośnie ruch Pokoju" — lecz w opowiadaniu Joanny Żwirskiej tkwi jeszcze głęboka prawda człowieka urodzonego w biedzie i tą biedą odgrodzonego od wszelkiego piękna. I kiedy czytałam słowa, które mówi Marcelina Wieczorek: "A teraz mówię wam, ludzie, narodziłam się poraz drugi na świat. Świat wlazł mi o tu, w serce! Nie śmieście się. Ja widzę!" — nie mogłam oprzeć się wzruszeniu. Walka z analfabetyzmem jest bezsprzecznie dużym i pozytywnym osiągnięciem w Polsce obecnej.

Wszystkie opowiadania Żwirskiej, prócz wiary, cechuje wielki szacunek dla człowieka. I to ki szacunek dla człowieka. I to do człowieka starego, do tych ludzi, którzy są raczej obcy nowym czasom, którzy już z nich odchodzą. Być może, iż jest w tym podświadomy żal samej autorki za dawnymi latami. W opowiadaniu "Niedźwiedziowe pole" gromada prosi najstarszą kobietę we wsi, by rozpoczęła żniwa sierpem — a oni dalej żniwiarką kosić będą. W "Domu Agatki" — wieniec dożynkowy przyjmuje "Najzasłużeńsza osoba wsi" — bezdomna Agata, której życie zeszło na pracy dla obcych. Te wszystkie drobne gesty, będące jakgdyby pożegnaniem dawnego czasu, te sprawy, żywo wyjęte z życia wsi, zdają się świadczyć o tym, że nowa polska wieś nie może i nie chce zrywać całkowicie z przeszłością. Nowa wieś przyjmuje z idącego czasu jego nowe zdobycze: żniwiarki, traktory, szkoły, radia, świetlo elektryczne, kursa i spółdzielnie — lecz pragnie jakby zachować starego człowieka.

Żwirska patrzy na nową wieś z obiektywizmem uczciwego pisarza, którym dziś w Polsce być trudno. We wzruszającym opowiadaniu "Droga Dorotyi" mówi nam o kobiecie, obdarzonej talentem malarskim, która nie mogła skończyć nawet powszechnej szkoły, bo mając lat dziesięć poszła do służby — a rysowała tylko na piasku. "Marnują się talenty" — rzekł pewien malarz, widząc rysunki dziecka na ścieżce. I to stwierdzenie zmarnowanego talentu staje się tragedią życia Doroty. Dorota zapomina o talencie. Przychodzi małżeństwo, dzieci, wojna, obóz, śmierć męża, — aż wreszcie w pewien dzień po wojnie, w szkole, gdzie prowadzi ją córka Dorota zaczyna rysować kredą na tablicy. Rysuje i zapomina o świecie. Tak ją widzi nauczyciel i zajmuje się jej talentem. Teraz Dorota Szarańcowa — sołtys wsi — przygotowuje się do matury i do egzaminu do Akademii Sztuk Pięknych — jest szczęśliwa. I znów: rzecz jasna, że celem opowiadania jest fakt, że Dorota teraz jest szczęśliwa.

Opowiadania Joanny Żwirskiej ujęte w symboliczny tytuł "Światło" — zobrazowują nam nową wieś polską, osnaczoną dobyczami kultury, które, aczkolwiek cenne i słuszne, są środkiem do całkowitego podporządkowania tej wsi ideałom Polski Ludowej. Autorka, tkwiąca w polskiej rzeczywistości, nie może dojrzeć, jak my, całej perfidii tego postępowania. Wyczuwa jedynie podświadomie, że istota sprawy jest tu walka starego pokolenia z falą idącego czasu i kształtowanego przezeń pokolenia nowego — toteż ze stron jej książki raz po raz odzywa się żal i ten wielki szacunek dla człowieka, o który zdaje się walczyć. W tym też zapewne leży główna wartość pięknych opowiadań Joanny Żwirskiej.

*) Joanna Żwirska: "Światło" — opowiadania. Czytelnik. Warszawa

Nadeszły nowości do Składnicy Książki Polskiej:
Polskie Siły Zbrojne, tom I, część I "Kampania wrześniowa" $ 69.—
Stypułkowski Z.: "W zawierusze wojennej" ..... „ 68.—
Sienkiewicz H.: Trylogia w 13 tomach w broszurze ..... „ 158.—

Przypominamy, że czas już wysłać do rodziny i przyjaciół

Karty świąteczne i opłatek

"LIBRERIA POLACA", Av. Leandro Alem 641, Buenos Aires

REORGANIZACJA KOMITETU BUDOWY DOMU POLSKIEGO

Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 20.X. zalecającą Zarządowi Związku Polaków przeprowadzenie reorganizacji Komitetu Budowy Domu Polskiego, odbyło się w dniu 31 października zebranie przedstawicieli Towarzystw Polskich oraz całego szeregu specjalnie zaproszonych osób.

Zebrani stanęli na stanowisku, że reorganizacja ta powinna wprowadzić do Komitetu pewną ilość nowych ludzi, którzyby współpracując z dotychczasowymi zasłużonymi i doświadczonymi działaczami Komitetu mogli wnieść nowy entuzjazm i energię, by w tej formie pomóc przeciążanym i niejednokrotnie zmęczonym długą pracą członkom dawnego Komitetu, którzy przebrnęli niewątpliwie najtrudniejszy okres, jakim było doprowadzenie do kupna posesji.

Oceniając zasługi dotychczasowych członków Komitetu zebrani uchwalili jednogłośnie specjalne podziękowanie dla tego zespołu za dotychczasową ofiarną, owocną, a niejednokrotnie niewdzięczną pracę.

Uchwalono podział Komitetu na cztery sekcje, by usprawnić Jego działalność a jednocześnie zaoszczędzić jaknajwięcej tak cennego dla każdego czasu. Takie podejście do organizacji prac Komitetu pozwoli każdemu na pracę w gałęzi swych zainteresowań bądź też przygotowania zawodowego. Inżynier nie będzie potrzebował wysłuchiwać dyskusji o formach akcji zbiórkowej, jeśli to go nie interesuje lub brak mu na to czasu, a będzie miał możność na zebraniu sekcji technicznej omawiać problemy techniczne. Inne osoby zainteresowane organizacją imprez nie będą potrzebowały drżemać na zebraniu poświęconym częściowo sprawom technicznym. Każda z sekcji obradować będzie na osobnych zebraniach a koordynacją działalności obciążone jest Prezydium Komitetu, odpowiedzialne za całokształt prac wobec Zarządu Związku Polaków.

Doraźne potrzeby wykazały konieczność utworzenia następujących sekcji: 1 Technicznej 2. Gromadzenia Funduszów i Propagandy 3. Administracyjnej i 4. Kontroli.

Zadaniem Sekcji Technicznej będą sprawy fachowe, związane z prowadzeniem przebudowy. Musi ona działać w ścisłym porozumieniu z sekcją Gromadzenia Funduszów i Propagandy, by prace prowadzone były w miarę uzyskiwanych funduszów. Sekcja ta będzie niewątpliwie wywierała stały nacisk na drugą z kolei omawianą żądając pieniędzy na dalsze prace.

Sekcja Administracyjna ma za zadanie gospodarowanie Domem Polskim oraz stworzenie w tym Domu "Ogniska polskiej myśli kulturalnej, polskiej myśli społecznej i polskiej myśli religijnej" jak to wspaniale określił Ks. Biskup Gawlina na uroczystości poświęcenia Domu Polskiego.

Z kolei Sekcja Kontroli czuwać będzie nad celowością działalności poszczególnych sekcji oraz będzie organem kontrolnym odnośnie obrotów pieniężnych. Naturalnie, istnienie tej sekcji nie narusza w niczym prawa Komisji Rewizyjnej Związku Polaków do kontrolowania działalności Komitetu.

Prezydium Komitetu jako czynnik nadrzędny będzie koordynowałą pracę poszczególnych sekcji oraz przedstawiało Zarządowi Związku Polaków wnioski i postulaty zarówno własne jak i działających sekcji.

Przy takim układzie Zarząd Związku Polaków, aczkolwiek w małym tylko stopniu obciążony pracą nad problemami Domu Polskiego, będzie jednak posiadał całkowitą decyzję w swych rękach.

* * *

W dniu 12 b. m. odbyło się konstytucyjne posiedzenie zreorganizowanego Komitetu, wybranego w dniu 31 października.

W wyniku obrad ustalony został następujący podział funkcji:

Prezydium:
Prezes; A. GOŚCIŁO,
I Vice Prezes; B. SCHREIBER,
II Vice Prezes inż; ŚLIWIŃSKI,
Skarbnik: T. DĄBROWSKI.
Skarbnik; DĄBROWSKI.

Sekcja Techniczna: inż: St. Śliwiński, inż. J. Łaszewski, p. J. Panas p. Z. Skarbek-Tuchowski.

Sekcja Gromadzenia Funduszów i Propagandy: p. A. Gościło, p. T. Dąbrowski p. S. Eustachewicz, inż. Cz. Falkowski, p. K. Krukowski, p. J. Mączak, p. St. Fyzik, p. J. Zapadka.

Sekcja Administracyjna: p. Sarnawska, inż. Hroczecha, p. B. Frydrych, p. K. Krukowski, p. R. Schreiber, p. D. Storożyński, W. Zielenkiewicz.

Sekcja Kontroli: p. F. Dutkowiak, p. J. Kijewski, inż. S. Kula.

* * *

PRZYPISEK RED.

Należy podkreślić, że zarówno zmiany organizacyjne jak i skład personalny Komitetu spotkały się z bardzo pozytywną oceną ze strony tej części społeczeństwa, do której już zdołały przeniknąć wyniki środowych obrad. Przekonani jesteśmy, że reszta Polonii nie inaczej oceni przeprowadzone zmiany. Pozostaje teraz kwestia jaknajszybszego dokonania przeróbek w Domu Polskim, a to zależy już od nas wszystkich, od naszej ofiarności i naszego zrozumienia.

Pesymiści dwa lata temu wróżyli załamanie rozpoczynanej wtedy przez p. J. Zapadkę akcji, a jako zaprzeczenie tego mamy własny Dom, którego wartość realna o wiele przewyższa cenę, za jaką go nabyto. Jest to chyba najlepszym dowodem, że czarne okulary nie dają prawdziwego obrazu. Jeszcze trochę wysiłku, a prywatny dom przemieni się w odpowiednio przystosowaną do naszych potrzeb reprezentacyjną siedzibę Związku Polaków ,która będzie służyć i Sprawie Polskiej i każdemu z nas.

*

20-lecie Związku i Poświęcenie Kamienia Węgielnego pod Dom Związkowy w Quilmes

Myśl założenia organizacji polskiej na terenie Quilmes datuje się od końca 1930 i wyszła ona z grona osób tutejszej kolonii polskiej do której wchodzili: St. Kucia, ś. p. J. Kruszyna, N. Srokosz, L. Krzywak, P. Świadek, J. Miklas, L. Jastrzębski, ś. p. R. Godziszewski ,Fr. Starowicz i kilku innych. Osoby te powzięły decyzję założenia organizacji polskiej uważając, że jest ona na tutejszym terenie konieczna dla podtrzymania polskości i udzielania pomocy materialnej przybywającym wówczas emigrantom polskim.

Zebranie organizacyjne w dniu 1 marca 1931, w którym z ramienia Zw. Tow. Org. "Dom Polski" z Buenos Aires wzięli udział: pp. S. Fyzik, K. Bielicki i Wł. Pieśniak, dało początek organizacji pod nazwą: Oddział Zw. Tow. Org. "Dom Polski" w Quilmes, wybierając prowizoryczny zarząd z prezesem ś. p. R. Godziszewskim.

Karty dziejów Związku rozpoczynają się zapełniać stopniowo, notując okrezy chlubne — nie uniknąwszy jednak i okresów krytycznych kiedy dalsza egzystencja Związku leżała na szali a minnowicie pierwszy raz w roku 1934, następnie w 1942 i 1946. Z kryzysów tych Związek wyszedł zwycięsko, aby w bieżącym roku zapisać 20-lat swej pracy na niwie społecznej, kulturalnej, i oświatowej. A dorobek ten nie jest mały. Na polu społecznym niesienie pomocy materialnej przybywającym rodakom emigrantom jak również miejscowym, znajdującym się w ciężkim położeniu materialnym. Również niesienie pomocy Polakom w kraju i zagranicą zwłaszcza w okresie ostatniej wojny. W trosce o pielęgnowanie języka ojczystego i historii polskiej prowadzono przez pewien okres szkółkę polską dla dzieci:

Nie umniejszając zasług założycieli Związku, z uznaniem należy podkreślić pracę tych wszystkich zarządów na przestrzeni 20 lat, którym Związek zawdzięcza przetrwanie i swój rozwój. Ograniczając się do wymienienia prezesów poszczególnych, zarządów z uznaniem należy podkreślić pracę ich współpracowników, bez wymienienia ich nazwisk. W kolejności lat godności prezesów piastowali: — 1931|32 A. Błachut, 1933|34 J. Miklas, 1935 R. Perkowski, 1937 Fr. Starowicz, 1938 ś. p. J. Bernacki, 1939 J. Fryga, 1940 J. Śliwiński, 1941 J. Miklas, 1942 J. Pieróg, 1943-44 J. Miklas, 1945 J. Lachowski, 1946|47 W. Kołodziej, 1948 W. Straub, 1949 A. Jaszewski, 1950 J. O. Litwin, 1951 D. Iber, oraz ponownie wybrany na następną kadencję D. Iber, którego współpracownikami są: W. Straub I Wice-prezes, J. Kazmierczak IIWice-prezes, J. S. Foltyn sekretarz, T. Nowak z-ca sekretarza, J. O. Litwin skarbnik, S. Staszczyk zca skarbnika, B. Jankowska bibliotekarka, L. Krzywak, A. Konczak, A. Jaszewski i B. Szóstak — radni. Komisja Rewizyjna A. Stanlucha przewodniczący K. Alf i S. Olechnowicz członkowie.

Na osobną wzmiankę zasługuje praca kobiet polskich, w której brały udział panie H. Staszczyk, M. Kazmierczak, B. Stanlucha, A. Rudzińska, Z. Kobielowa, J. Kazmierczakówna, B. Jankowska, Kosobucka, J. Koczanowiczowa i inne.

Związek posiada własny sztandar, ufundowany na 10-lecie swego istnienia.

Na początku bieżącego roku Związek przybrał nazwę wielkiego Polaka i pianisty Ignacego J. Paderewskiego.

Związek dotkliwie odczuwa brak własnego Domu mieszcząc się w skromnym, wynajętym lokalu. Majątek Związku stanowią 3 parcele budowlane z czego dwie, na których buduje się obecnie Dom Związkowy, spłacone tylko częściowo.

Bieżący rok jest przełomowym w dziejach Związku, gdyż przysłąpiono do budowy własnej siedziby na 2 parcelach przy ul. Amoedo.. Akcja zdobycia funduszów i rozpoczęcia budowy, zapoczątkowana w r. 1949 z inicjatywy ówczesnego prezesa A. Jaszewskiego, przyniosła pewną gotówkę. Fundusz ten pozwolił w bieżącym roku na rozpoczęcie samej budowy. Uroczystość Poświęcenia Kamienia Węgielnego Domu obchodzi Związek łącznie z obchodem 20-lecia swego istnienia w dniu 25 listopada 1951.

ś. † p.

Józef Świętochowski

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sakramentami św. w dniu 22. X. 1951 r., przeżywszy lat 52.

Pochowany został dnia 24. X. 1951 r. na cmentarzu Chacarita.

Msza św. za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w niedzielę dnia 2 grudnia 1951 r. o godz. 11-tej w kościele polskim przy Caballido Nr. 1333.

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

LISTY DO REDAKCJI

ŻOŁNIERZ ZAPOMNIANY!

Dnia 4 bm. odprawione zostało w kościele przy ul. Cabildo nabożeństwo żałobne za żołnierzy i ludność cywilną, poległych i zmarłych w ostatniej wojnie światowej na polu walki, w więzieniach i obozach koncentracyjnych, zarówno w kraju jak i na terenach innych państw; popołudniu zaś tegoż dnia na mentarzu w Quilmes przy grobie śp. gen. Rakowskiego odbył się Apel Poległych.

Obia uroczystości zorganizowane zostały przez tutejszych kapłanów; mianowicie ks. Malinowski odprawił Mszę Św. i wygłosił piękne kazanie, zaś ks. Walkowski apel i modły na cmentarzu. Obie inicjatywy piękne i szlachetne w swej istocie.

Należałoby się zastanowić nieco głębiej nad zjawiskiem być może niecodziennym i nazbyt silnie uderzającym w oczy każdego z obecnych.

W kościele ławy świeciły pustkami, zaś na cmentarzu niewielka garstka przy skromnie i samorzutnie przez obecnych udekorowanej mogile; na jednym i drugim brak jakichkolwiek przedstawicieli organizacji społecznych.

Czyżby w tak licznej emigracji polskiej, szczególnie w ostatnich latach przybyłej, a więc najwięcej może dotkniętej skutkami ostatniej wojny, zabrakło rodzin i osób opłakujących swych najdroższych i najbliższych sercu?

Czyżby organizacje polskie — popierające niejednokrotnie czynnie przez własny udział uroczystości i imprezy o charakterze zarówno narodowym jak i prywatnym — przeoczyły fakt uczczenia pamięci tych imiennych i bezimiennych bohaterów, oddających swe życie w obronie ojczyzny i ofiar pożogi wojennej?

Dlaczego Kombatanci — których właściwym obowiązkiem było urządzenie tejże uroczystości — nie wzięli chociażby współudziału?

Czyż żołnierz ginący na polu walki — czy też wreszcie wiele, wiele innych i niewinnych ofiar pożogi wojennej nie zasłużyło, by złożyć im należny hołd i cześć?

Niestety, na obu wspomnianych uroczystościach zabrakło przedstawicieli organizacji społecznych i chociaż by najskromniejszego wieńca ku czci żołnierza od jego byłych kombatantów.

Kazimierz Rerutkiewicz

Dock Sud, c. Ing. Huergo 1083.

POSZUKIWANIA

Osoby poniżej wymienione zechcą się zgłosić piśmiennie albo telefonicznie pod adresem: Z. Żółtowski, Carlos Pellegrini 1175, p. 6. A., Tel.: 42-4131, któregokolwiek dnia za wyjątkiem sobót i dni świątecznych i podać adres dokładny.

Zofia Mykietów poszukuje brata Tymoteusza Mykietów, ur. w 1919 r. w Stanimirzu, pow. Przemyśl, woj. Tarnopolskie, syn Tymoteusza i Anny z Bojków. Wywieziony na roboty do Niemiec znajdował się w 1943 r. o 35 km. od Berlina i pracował w tartaku.

Jerzy Sieniawski poszukuje: a). — ojca Antoniego Sieniawskiego ur. 27.XI.1900 r. w Mikisraks. USA i który został wywieziony do Rosji z Łucka 19 marca 1940 r. b). — ciotki Heleny Sieniawskiej po mężu prawdopodobnie Helena Kwiatkowska, prawdopodobnie w Ameryce. c). — ciotkę Marię Sieniawską, nazwisko męża nieznane.

Jan Lis poszukuje syna Antoniego Grzegorza Lisa, ur. we Lwowie 21 I. 1918 r., z zawodu ślusarz; 8. XI. 1940 r. został pobrany do armii sowieckiej i służył w pułku artylerii w Tyflisie. Wiadomości między nim a rodzicami zostały przerwane w 1941 a 1943 r. podobno został zwolniony i słuch o nim zaginął.

Odczyt o "wykorzenionych"

W ramach akcji odczytowej Klubu Polskiego dr. J. Łaszewski wygłosił dn. 10 bm. prelekcję na temat książki francuskiej pisarki Simone Weil "L'encraciunement". Jest to śmiałe i wnikliwe studium kryzysu duchowego, przez który przechodzi świat dzisiejszy. Studium to nie tylko analizuje choroby "naszego czasu", ale i podaje środki i metody do wybrnięcia z nich. Dla polskiego emigranta książka ta jest tym bardziej cenną, że znaczną jej część zajmują rozważania na temat "wykorzenienia", choroby typowo emigracyjnej, która jak rak toczy i nasze społeczeństwo.

Obszerne i jasne wywody prelegenta pozwoliły słuchczom poznać świat myśli pisarki, która umarła przedwcześnie, pozostawiwszy nam spuściznę ze wszech miar godną poznania i przemyślenia. (c. g.)

JERZY BIELIK przedstawia swój nowoczesny plan sprzedaży lot na terenie Wielkiego Buenos Aires. Do wyboru we wszystkich dzielnicach. Codziennie bezpłatne wycieczki dla oglądania lot.

Informacji osobiście lub listownie udziela: "LIBRERIA POLACA" Av. Leandro Alem 641, Buenos Aires. (Pisząc, prosimy podać dzień i godzinę kiedy można odwiedzić).

STUDNIE

Wiercenie studni dla fabryk, majątków, domów prywatnych i t. d. oraz wiercenia otworów dla zakładania słupów cementowych (pilotów) pod budowę. Wykonanie szybkie i solidne.

Lucjan Radziewicz

MAIPU 871, piętro 1. dep. D — CAPITAL — T. E. 31-4586

Kup działkę pod budowę domu w San Francisco Solano (Quilmes) 16 km. od miasta Buenos Aires — na spłaty miesięczne od $ 80.—

Teodozja Mazurkiewicz

Av. LIBERTADOR Gral. SAN MARTIN 6363 Dto. 9 Belgrano C. — T. E. 76-2825

Agencja Matrymonialna "LA INTERNACIONAL"

Pośredniczy zapoznania. Udziela porady. Urządza spacery. Dyskrecja zapewniona.

Godziny urzędowania od 17 do 19; w soboty od 10 do 15

Av. Libertador Gral. San Martin 6363, dto. 9, Bs. Aires, Belgrano C

BIURO PACZEK DO POLSKI

Uprzejmie zawiadamiam, że Biuro Paczek do Polski i innych krajów przeniosłem z dniem 6 listopada 1951 z Av. Alem, 641 do lokalu ZWIĄZKU B. WOJSKOWYCH I O. O. c. Paso 132. T. E. 47-5289.

Godziny: 10—12 i 17—19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Polecając się nadal łaskawym względom Szan. Klijenteli, pozostaję z poważaniem

Zygmunt Śmietański

Dn. 12 grudnia br. o godz. 8 wieczorem

przepiękna bajka

"Białośnieżka i 7 karzełków"

w opracowaniu W. KORNAKOWSKIEJ i w wykonaniu jej studium baletowego.

Cine-Teatro "GRAN SARMIENTO", calle INDEPENDENCIA, Villa Ballester

Bilety: Villa Ballester, Almirante Brown 86 — T. E. 758-0130

UWAGA MIŁOŚNICY PIĘKNEJ MUZYKI, TAŃCA I ŚPIEWU!!!

W niedzielę dnia 9. GRUDNIA 1951 o godz. 18-ej punktualnie, odbędzie się w jednym z reprezentacyjnych salonów "LES AMBASSADEURS", Avda. Pte. Figuera Alcorta 3428 - Palermo Chico

(4 kwadry od Pl. Las Heras)

Wielki Wieczór

muzyki - tańca - śpiewu

UDZIAŁ BIORĄ:

ARTYŚCI TEATRU "COLON" ORAZ INNI

POWIĘKSZONY ZESPÓŁ (16 osób) POLSKIEJ ORKIESTRY KONCERTOWO - TANECZNEJ "UNION"

- Pierwsza tego rodzaju polska impreza w Buenos Aires -

Bilety nabyć można od dn. 26. XI. b. r. u p. Dąbrowskiego, Bibliot. Zw. Pol., Avda. Alem 641 — T. E. 31-0587

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Z życia Towarzystw

DOM POLSKI, Serrano 2076
T. E. 72-3679
Kalendarzyk zebrań i imprez
LISTOPAD 1951.

24. sob. g. 18 — Obchód weselny.
25. niedz. g. 15 — Druż. Jadwigi.
g. 15 — ogólne Zebranie Zw. Tobruczyków.
g. 16 — Świetlica P.M.S.
g. 16 — Walne Zebr. Kręgu.
26. pon. g. 19 — Komitet Budowy.
28 śr., g. 19 — Zebr. Zarządu P.O.K.
29. czw. g. 20 — Odczyt.
30. piąt. — Wieczór Taneczny i Andrzejki.

GRUDZIEŃ

1. sob. g. 17 — Odczyt Veritasu.
g. 21 — Barburka.
2. niedz. g. 15 — Druż. Jadwigi.
g. 16 — Druż Sobieskiego.
3. pon. g. 19 — Komitet Budowy.
6. czw. g. 20 — Odczyt.
8. sob. g. 19 — Rozdanie nagród literackich.
9. niedz. g. 15 — Druż. Jadwigi.
g. 16 — Świetlica P.M.S.
g. 17. — Św. Mikołaj Tobruczyków.
9 niedz. g. 17 — Zebranie Plastyków
10. pon. g. 19 — Komitet Budowy.
13. czw. g. 20 — Odczyt.

Aministracja Domu Polskiego ul. Serrano 2076, jest czynna dla zainteresowanych codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 16-ej do godz. 19-ej. T. E. 72-3679.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Zw. b. Wojskowych i O. O.

Porady prawne dla członków Związku we wtorki i piątki od godz. 19-ej do 20-ej w lokalu Związku (c. Paso 133) udziela bezpłatnie dr. Z. Gałaczyński.

Przychodnia lekarska przy Związku czynna jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 16 do 18-ej.

Tow. Polskie w San Martin

Towarzystwo Pol. w San Martin podaje tą drogą swój nowy adres wszystkim organizacjom społecznym na terenie Argentyny:

Sociedad Polonesa en San Martin Adm. la Crujia 480 — Villa Libertad San Martin F.C.N.B.M.

Apel Koła Młodzieży 'Orzeł Biały'

Koło Młodzieży "Orzeł Biały", przy Tow. Im. B. Głowackiego, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Polaków w Argentynie, o ofiarowanie książek w języku polskim do naszej skromnej biblioteki.

"Koło Młodzieży "Orzeł Biały"

Koło Młodzieży "Orzeł Biały", przy Tow. Im. B. Głowackiego, zwraca się do wszystkich osób, które wypożyczyły książki z naszej biblioteki o jak najszybszy zwrot takowych.

ZEBRANIA

Krąg Starszoharcerski

Rada Kręgu "Wędrowych Zniczy" podaje do wiadomości, że **dn. 25 listopada**, w Domu Polskim, o **godz. 16-ej** w pierwszym, lub o **godz. 16.30** w drugim terminie, odbędzie się Walne Zebranie Kręgu.

Za Radę
Witold Kukliński
(Kierownik Kręgu)

Zw. B. Wojsk. i O. O.

Podaje się do wiadomości członków, że Doroczne Walne Zebranie Członków Związku b. Wojskowych i O. O. odbędzie się **w dniu 16 grudnia 1951** w I terminie **o godz. 16-ej** w II terminie o godz. 16.30 w lokalu Związku b. Wojskowych i O. O. — c. Paso 133, Capital.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie prezesa Związku, 2. Wybór prezydium Walnego Zebrania, 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Dyskusja nad sprawozdaniami, 6. Zajęcie stanowiska przez Walne Zebranie wobec uchwały Rady Nadzorczej Związku Polaków w sprawie Skarbu Narodowego, 7 Wybór nowych władz Związku, 8 Wolne wnioski.

W związku z Walnym Zebraniem uprasza się Kolegów zalegających ze składkami członkowskimi o uregulowanie takowych przed terminem Zebrania.

Tow. Polskie Dock Sud

Zarząd Tow. Polskiego Dock Sud **w dniu 2 grudnia b. r. o godz. 16-ej**, punktualnie urządza Zebranie Miesięczne przed wyborcze, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków.

Polska Macierz Szkolna

Ze względu na niemożność otrzymania sali w Domu Polskim Walne Zebranie P.M.S. dn. 24 listopada b. r. odbędzie się w lokalu Związku Polaków Av. Alem 641 o godz. 19-ej.

ZABAWY I ROZRYWKI

Zw. B. W. i O. O. - Koło b. A. K. Okręg Argentyna

W dniu 24 b. m. o godz. 21-ej w lokalu Zw. b. Wojskowych, Paso 135 urządzamy wieczór towarzyski dla członków Koła i zaproszonych gości. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla chorych z kolegów z terenu Niemiec Zachodnich. W ramach wieczoru mieszczą się niespodzianki i występy artystyczne."

Tow. "Bartosz Głowacki

Towarzystwo zaprasza rodaków na Wielką Zabawę Familijną w dniu 24-go listopada o godz. 21ej w lokalu własnym i przy dźwiękach orkiestry "Warta" pod dyrekcją p. Walczaka.

Dn. 2 grudnia **wielki pic-nic familijny** w ogrodzie "Las Delicias w Quilmes na który zaprasza rodaków. Bilety są do nabycia w Tow. i u poszczególnych członków Towarzystwa.

Ceny : Panowie $ 6.—; panie $ 4.—; dzieci od 6 do 12 lat $ 2.—. Dalsze szczegóły w następnym numerze.

Polska Macierz Szkolna
Święty Mikołaj

Związek B. Wojsk. i O.O. i P.M.S. urządzają w tym roku Św. Mikołaja dla dzieci do lat 10-ciu. w dn. 9 grudnia o godz. 16-ej w Domu Polskim przy ulicy Serrano 2076.

Rodzice zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Zw. B. Wojskowych i O. O. w godz. od 16-20-ej oprócz niedziel i poniedziałków w Sekretariacie Związku.

Uwaga! Podarunki dla dzieci składają Rodzice.

Zw. B. Wojskowych i O. O.
oraz Polska Macież Szkolna

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Dnia 1-go grudnia br. (sobota) — odbędzie się w lokalu SITP, ul. Balcarce 621 I. p. Zabawa Towarzyska, organizowana przez Rodzinę Techniczną. Wstęp dla członków $ 3.—, dla wprowadzonych gości — $ 5.—.

Początek o godz. 191ej. — Bufet domowy.

Tow. Polskie im. "Gen. Wł. Sikorskiego" w Berazategui

"Bal Wiosenny", połączony z miłemi niespodziankami, odbędzie się w sali "La Esperanza" w Berazategui, **dnia 1 grudnia b. r. o godz. 21-ej.**

Wstęp ściśle za zaproszeniami, które można nabyć w Sekretariacie Związku c. Rigollean 649, Berazategui, w środy godz. 19-20-ej i w niedzielę godz. 11-12-ej..

Ceny wstępu: Panie $ 3.—; Członkowie $ 4.—; Panowie $ 7.—.

NAUKA

Tow. Polskie w Dock Sud

Tow. Polskie w Dock Sud przyjmuje zapisy dzieci na **kurs języka polskiego we wtorki i piątki** w godzinach od 18—20 w bibliotece Tow., c. Billinghurst 1767.

Szkoła przy Parafii Polskiej w Quilmes

W okresie wielkich wakacji szkolnych zostanie uruchomiona przy parafii polskiej w Quilmes szkoła dla dzieci do lat 14-tu. Program szkolny obejmuje naukę przedmiotów: religię, język polski, historię i geografię. Uroczyste otwarcie szkoły rozpocznie się odprawieniem Mszy św. w **dniu 3 grudnia br. o godz. 9.** Zapisy dzieci przyjmuje i bliższych informacji udziela: Ks. mgr. Szczepan Walkowski, Quilmes, c. Rivadavia

Kursy wakacyjne w "Ognisku"

Zarząd "Ogniska Polskiego" organizuje kursy dokształcające dla młodzieży w wieku szkolnym lub dorastającej. Prosimy zainteresowanych rodziców o zgłaszanie się w kancelarii Stowarzyszenia przy ul. Gorriti 3972 we wtorki i czwartki o godz. 20-ej lub niedziele od 14-ej.

ODCZYTY

Klub Polski

W sobotę dn. 24. listopada o godz. 18.30 w lokalu Klubu c. Balcarce 621 odbędzie się Wieczór Autorski p. A. Narocz przy współudziale pp. Wali Fukan.

Słowo wstępne wygłosi p. Jerzy Dittmar. Po wieczorze odbędzie się herbatka towarzyska.

Stow. Inżynierów i Techników

Dnia 23 listopada (piątek) o godz. 19.30 w lokalu S.I.P.T. c. Balcarce 621 p. 1 odbędzie się odczyt z przezroczami pod tytułem "Narzędziowanie montażu samochodów modelu 1951". Odczyt wygłosi inż. L. Krawczyk z Zakładów General Motor Co.

Goście mile widziani.

UROCZYSTOSCI

Stow. Ognisko Polskie

Zarząd "Ogniska Polskiego" urządza dn. 24 listopada o godzi. 21-ej **Wielką Akademię** w rocznicę Odzyskania Niepodległości.

W Programie.

Otwarcie uroczystości — Prezes W. Piotrowski. Referat "PIŁSUDSKI" Sekr. B. Klasiński. W części artystycznej Koło Młodzieży "Ogniska" wystawi nadesłaną z Londynu sztuczkę teatralną, p .t. "Villa de Esperanza". Rzecz dzieje się w prowincji Misiones, między kolonistami polskiego pochodzenia. Całą Kolonię zapraszamy.

Koło Młodzieży "Orzeł Biały"

Zarząd Koła Młodzieży "Orzeł Biały" zawiadamia, że w dniu 25.11.51 r. (niedziela) urządza Obchód Listopadowy o godz. 16-ej w sali Tow. im. "Bartosza Głowackiego przy ul. Curupayti 2883 V. Alsina.

..Program: Powitanie gości przez Prezesa Koła, Przemówienie Prezesa Zw. Polaków St. Pyzika. Scena dramatyczna (Do Zobaczenia). Wiersz (Ojczyzna). Humoreska. Śpiew.

Po Obchodzie wspólna zabawa do 24-ej.

Obchód Rocznicy Odzyskania Niepodległości w Pueblo Nuevo, Rosario

Tow. Polskie im. "F. Szopena" w Pueblo Nuevo — Rosario, Av. Avellaneda 392, urządza Uroczysty Obchód Odzyskania Niepodległości, z następującem programem:

Sobota 24 listopada o godz. 21 w lokalu Tow. Część I. Odegranie hymnów, Przywitanie gości przez prezesa Jana Piłata. Przemówienia pp. Stanisław Pyzik Prezes Zw. Pol., Dr. Muigiel Araya, Dr. Tadeusz Słodyk, Inż. Kazimierz Moszoro. Część II. Śpiewy i deklamacje dorosłych i dzieci. Część III. Zebranie towarzyskie.

Niedziela 25 listopada o godz. 8.30 Uroczysta Msza Św. na intencję Polski, odprawi ks. kapelan Andrzej Gawędzki. **Godz. 12** w lokalu Tow. wspólny obiad (asado). **godz. 17 Zabawa dzieci.** Zapraszamy całą Kolonię Polską w Rosario i okolicy.

Wstęp na Akademię wolny.

Na obiad: rodziny $ 10.—, Samotni $ 7.—.

Obchód 33-lecia Odzyskania Niepodległości w Berisso

Zarząd Twa Pol. w Berisso zaprasza całą kolonię polską na **Uroczysty Obchód 33-lecia Odzyskania Niepodległości**, który się odbędzie w sali Tow. przy ul. Napoles 4222, **w sobotę 24-go b. m. o godz. 21-ej.** z nast. programem:

Przemówienie repr. Cir. Pol. Libre, Dr. A. Rocca. Część artystyczna. Zostanie odegrana sztuczka aktualna, epizod z życia w Misiones p. t. "Villa Esperanza" pod dyrekcją Wojtaszyk Stanisław.

Po przedstawieniu **Zabawa Taneczna.**.

Zw. Polski im. Ignacego J. Paderewskiego w Quilmes

W niedzielę 25 XI. br. obchodzi Związek **20-lecie swego istnienia** w połączeniu z **Poświęceniem Kamienia Węgielnego Domu Związku.** Program: Godz. 16: Poświęcenie Kamienia Węgielnego Domu Związku przy ul. Amoedo (między Blas Parera i O'Higgins) w Quilmes. Godz. 18: Uroczystość 20-lecia Związku w sali "Club Villa Elsa", ul. 12 de Octubre 590 w Quilmes, na którą się złożą: Przemówienia okolicznościowe Prezesa i Sekretarza Związku. Przemówienie 'Prezesa Zw. Pol. w Argentynie p. S. Pyzika. Deklamacja okolicznościowa. Tańce ludowe polskie: krakowiak, kujawiak i trojak w wykonaniu Koła Młodzieży Tow. Polskiego w Dock Sud. Po akademii przyjęcie dla delegatów organizacji i zaproszonych gości. **Godz. 20:** Zabawa Taneczna przy doborowej orkiestrze "Quinteto Azul".

Tow. Polskie w San Martin

Dnia 25. XI. 1951 r. Towarzystwo urządza Akademię Rocznic Listopadowych. Akademia odbędzie się w sali Kościoła Sirio-Libańskiego w Villa Lynch — początek o godz. 17.30.

W programie: referat, pieśni, muzyka i sztuka teatralna, przygotowana przez zespół Teatralny Towarzystwa.

Drobne ogłoszenia

Dr. Z. Gałaczyński

Tucuman 3585 F. — T. E. 86-9553
Tłumaczenia — porady — pośrednictwa — legalizowanie dokum. z Polski — Metryki zastępcze — Paszporty "No Argent.itp. — Godz. 11—12.30 i 16.30—18.30.

Obywatelstwo, paszporty no-argentino, metryki Dr. Roman Ciechanow, tłumacz przysięgły, traductor publico universitario. Maipu 231 — T. E. 34-1020 i 34-0601.

Sprzedam maszynę do wtrzysku plastyku do 8 gramów. Cabildo 222 — Capital.

Singer — Maszynę do szycia w bardzo dobrym stanie sprzedam. Monteagudo 5097, Munro F.C.N.G.B.

Poszukuję wspólnika z kapitałem 15.000 pesos do rozwinięcia produkcji artykułu łatwego rynku zbytu. Oferty tylko listownie pod: "Silesia" calle Recuero 3277 — Capital.

Zawiadomienie. Zawiadamiam zainteresowanych, że jako 50% współwłaścicielka malarni pod firmą Stefan Mich, c. J. Bautista Alberdi 3470, Capital, nie daję swojej zgody na sprzedaż względnie całkowite lub częściowe wydzierżawienie jej. E. Pastecka c. Murguiondo 1329 — Cap.

Mam compresor 2 HP, prąd trzyfazowy, przyjmuję propozycje handlowe, współpracę, wynajem. Zgłoszenia do Głosu Polskiego pod "Compresor".

Polak, lat 46, samotny, solidny, posiadający długoletnią praktykę w zakładach gastronomicznych b. maître i mający dobre referencje ofiaruje swoje usługi najchętniej na wyjazd. La Plata, Correo Central, Poste Restante. Ced. Ident. No. 1158476.

PODAŻ PRACY

Małżeństwo, ona kucharka, mąż może pracować gdzie indziej, do rodziny północnoameryk. (W domu jest już małżeństwo polskie). T. E. 758-0588, lub osobiście — Imperial, Lavalle 333 — Capital.

Potrzebny młody człowiek w wieku 20—22 lat mający zamiłowanie do stolarki — na stałą pracę. Zgłaszać się: Fabrica de Muebles, J. Grzyb, c. A. Alsina 1896 — Florida F.C.N.M.B.

Potrzebne małżeństwo (quinteros) doświadczone w ogrodnictwie z dorosłymi dziećmi. Zgłoszenia listowne: Alvear Palace Hotel—Dto 810.

PODAŻ PRACY

Tkacz-Mechanik — maszyny Ruti, na jedwab, z dużym doświadczeniem — poszukiwany. Zgłoszenia Echeverria 921 — V. Diehl — San Martin — godź. 9—11.

MIESZKANIOWE

Pokój umeblowany dla jednego lub dwóch panów, calle Isidoro Larea 3245 (wysokość Av. Alcorta), Nueva Pompeya — Capital.

MIESZKANIOWE

Pokój do wynajęcia, może być z utrzymaniem. San Martin, c. Alvear 74.

MATRYMONIALNE

Pan lat 50, ze średnim wykształceniem, pragnie poznać Panią w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia proszę kierować do Red. "Głosu Polskiego" dla "F.W.F."

POSZUKIWANIA

Neuman Ryszard poszukiwany przez Al. Kinalowskiego — Quilmes, c. Olavarria 364 — 1 p. dept. B.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE

Niedziela, 25 listopada

W kościele przy Mansilla o g. 10.30.
W kościele przy Cabildo 1333, g. 11.
W kaplicy przy ul. Guamini 1850 o godz. 10,30
W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial o godz. 11.
W kościele paraf. w Berisso o g. 11.
W kościele klasztornym w Llavallol w rocznicę Niepodległości nabożeństwo w niedzielę o godz. 11.
W kościele syrio-libańskim w Villa Lynch, San Martin, o g. 10.

UWAGA! Zwracamy uwagę wiernych na zmianę godziny Mszy św. w Villa Lynch z 11-tej na 10-tą.

NABOŻEŃSTWA W BERAZATEGUI, QUILMES I V. DOMINICO

Codziennie Msza św. w Quilmes — o godz. 8.30.
W niedziele: w Berazategui — o godzinie 9.30.
w Villa Dominico — o godz. 11.
w Quilmes — o godz. 12.15.

Na Apelu Poległych Żołnierzy Polskich, jaki odbył się na cmentarzu w Quilmes dnia 4 bm., zebrano na nagrobek ś. p. Tomasza Mazura sumę $ 264.80. Ofiarodawcom składa serdeczne "Bóg zapłacić".

Ks. mgr. Szczepan Walkowski.

Ognisko Polskie

Zarząd "Ogniska Polskiego" zaprasza wszystkich: nasze członkinie i członków o wzięcie udziału w Mszy św., która odbędzie się **dnia 9 grudnia** o godz. 10-ej za ś. p. członkinie i członków naszej organizacji.

Polska Pielgrzymka do Lujan

odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go grudnia. Pociąg specjalny jest zapewniony. Bliższe szczegóły w następującym numerze.

KS. AL. MICHALIK.
Rektor Polskiej Mis. Katol

Pielgrzymka do Lujan Tow. im. B. Głowackiego

Zarząd Tow. im. "Bartosza Głowackiego" prosi niniejszym wszystkich członków i sympatyków o wzięcie udziału w Pielgrzymce Polskiej do Lujan, która odbędzie się dnia 9 grudnia. Bilety do nabycia w Tow. do dnia 5-go grudnia.

Cena biletów: 12 m|n od osoby.

Pielgrzymka Tow. Dock Sud do Lujan

Towarzystwo Polskie Dock Sud ulica Billinghurst 1767 urządza w dniu 16-go grudnia Pielgrzymkę do Lujan. Koszt przejazdu omnibusami do Lujan i z powrotem od osoby $ 15. Zapisy przyjmuje się we wszystkie dni z wyjątkiem niedziel w godzinach od 20-ej do 21-ej, w Tow. Pol., Dock Sud.

W niedzielę dn. 25 listopada 1951 roku o godz. 11 zostanie odprawione w Buenos Aires w Kościele Polskim przy ul. Cabildo 1333

Uroczyste Nabożeństwo
ku czci
Matki Boskiej Ostrobramskiej

Mszę św. śpiewaną odprawi Ks. Kanonik J. Malinowski. Kazanie wygłosi Ks. S. Byliński, Proboszcz z Archidiecezji Wileńskiej. Pienia religijne wykona czterogłosowy chór solistów i orkiestra pod dyrekcją P. Prof. Mercante.

Na tę Uroczystość, tak drogą dla wszystkich Polaków, przypadającą prawie na dzień wyzwolenia Lwowa, serdecznie zapraszają całą Polonię Argentyńską

Polacy w Argentynie
z Polskich Kresów Wschodnich

DZIEŃ ZADUSZNY W BERAZATEGUI

Słoneczna, piękna niedziela 4. 11 51 przyczyniła się w dużej mierze, do tłumnego udziału wiernych polskich tejże Parafii na cmentarzu w Espeleta. Bowiem niestrudzony nasz Duszpasterz Ks. Mgr. Szczepan Walkowski zorganizował po raz pierwszy w Argentynie i to najzupełniej według zwyczajów naszych polskich, w tymże dniu uroczystość "Dnia Zaduszek".

Prawie dla każdego z nas wiele już lat minęło, kiedy to danem nam było w tymże dniu skupiać się w myśli nad grobami najbliższych zmarłych — i to wspólnie z księdzem na naszych polskich cmentarzach w Polsce. — I choć tutaj oderwani od swego kraju, uważamy jednak za swój chrześcijański obowiązek połączyć się w myśli z naszymi zmarłymi rodzinami, braćmi lub siostrami, których ciała w Polsce lub gdziekolwiek na cmentarzach spoczywają. Toteż, ażeby uczuciom swym dać wyraz zewnętrzny zebraliśmy się wszyscy — pogrążeni w smutku, nad grobem śp. Gen. Rakowskiego. Zaznaczyć należy, że oprócz niego wiele Polaków na tymże cmentarzu spoczywa, a nawet już z nowej emigracji.

Ks. mgr. Szczepan Walkowski po odmówieniu wstępnych modłów i odśpiewaniu po łacinie "Salve Regina" wygłosił podniosła kazanie; nawiązując do treści uroczystości, obchodzonej rok rocznie w Polsce. Słowa były tak rzewne i tak przekonywujące, że wydawało nam się, iż znajdujemy się w danej chwili u nas w Polsce — na naszych cmentarzach. — Następnie miejscowy chór kościelny odśpiewał pieśni "w Mogile ciemnej" i "W dzień ów dzień gniewu pańskiego". Największym jednak wzruszającym aktem był Apel Poległych odczytany przez ks. mgr. Walkowskiego. Swą nadzwyczaj piękną szczegółową treścią do łez pobudzał. Wielu, z właszcza ze starej emigracji. poznali, którzy z Apelu szlak walk żołnierzy polskich. z odczytanego Apelu przekonali się też, że żołnierz polski wszędzie walczył, wszędzie zwyciężał i wszędzie w służbie dla Ojczyzny ginął. Pomni słów "Ramię pręż, słabość krusz, ducha tęż Ojczyźnie miłej służ" — To jest hasło polskich żołnierzy i w imię tego hasła życie swe w ofierze składają; a groby ich po wszystkich krańcach świata znaczą ślady ich tułactwa i nadludzkiej poniewierki.

Po półtoragodzinnym, zadumy skupieniu i przed samym rozejściem się do własnych domów urządzono składkę w celu ufundowania skromnego nagrobka jednego ze zmarłych Polaków. Składka wyraziła się kwotą $ 264.80. **Karol Machej.**

Do Polski i innych krajów Europy —, na zamówienia: pończochy damskie długie $ 9.—, krótkie $ 5.—, dla dzieci szkolnych 3|4 $ 6.—, skarpetki męskie $ 6.—, pończochy "ortopedyczne" specjalne do protez $ 10.—, spodnie oczkowe dla dzieci do lat 7-miu $ 18.—, swetry damskie $ 31.—, męskie $ 35.—, pulowery $ 28.—. Uwaga! Wyżej wymienione artykuły wykonujemy **tylko z wełny** — pojedyńczo, podwójnie i potrójnie — grube, ciepłe i mocne — specjalnie na zimę. Wełna do robót ręcznych od $ 35.— za kilo — **okazja.** Zgłoszenia na c. Villa Real Nr. 34 Jose Ingenieros — 3 kw. od Gl. Paz i Av. Francisco Beiro.

Całą Kolonię serdecznie zapraszamy.

Tow. Polskie "Dom Polski", San Nicolas 831, Rosario, i Koło b. W. i O. O. przy Tow.

Staraniem Tow. Pol. "Dom Polski" i Zarządu Koła B. Wojsk. i O.O. odbędzie się Obchód w Rocznicę Odzyskania Niepodległości. w lokalu Tow. ul. San Nicolas 831 —Rosario **w dniu 1-go grudnia br.**

Program

Sobota godz. 21sza. AKADEMIA

1) Odegranie Hymnów Państwowych, 2) Zagajenie, powitanie przez pp. Trześniowskiego i Klanecewicza, 3) Przemówienie w języku hiszpańskim p. Prokopowicza, 4) Przemówienie po polsku p. Inż. Jastrzębiec Orzeszko, 5) Ewentualne przemówienia zaproszonych gości. 6) Deklamacja, p. L. Garest i p. B. Łusia.

Część 2-ga Rewia pod tytułem PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA.

Po rewii **Zabawa taneczna** — tańce narodowe w strojach ludowych.

Niedziela 2-go, 11 br. o godz. 11-ej. Nabożeństwo na intencję Polski w Kościele św. Józefa ul. Cochabamba róg San Martin. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi ks. Zygmunt Gdaniec.

Obchód Listopadowy w Tow. Tow. "Bartosz Głowacki"

Tow. urządza dnia 25-go listopada o godz. 18-ej **Obchód Rocznicy Powstania Listopadowego**, na który zaprasza rodaków.

Bezpłatne porady prawn-

Bezpłatnych porad prawnych dl wszystkich członków Stowarzysze udziela adwokat Bruno Fr. Dyrgall w każdą sobotę od godziny 16 do 1 w Patronacie.

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie. — Redaguje: Komitet Redakcyjny
REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL No. 255524

GŁOS POLSKI

Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie $ 24.—; półrocznie 12.—; kwartalnie 6.—.
Cena numeru: 50 ctvs. Każdorazowa zmiana adresu: 0.50. Rękopisów nie zwraca się.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"
M. KRUKOWSKIEGO
Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DŁUGOLETNIA

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG
Lekarz Dentysta ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 T. E. 86-2244
Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Uniw. Arg.
Bwanie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. Porady bezpłatne
Przyjezdnych z prowincji załatwia się natychmiast.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne. Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne. Reumatyzm. Nerki. Żołądek. Płuca. *Choroby kobiece*
Ślepa kiszka. Hemorojdy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URIBURU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYRGAŁŁA *Dr. CLEMENTE A. DIAZ*
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Min. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 18 do 20
Poniedziałek i środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota:
REMEDIOS DE ESCALADA QUILMES
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1589 calle Islas Malvinas 267
W każdą sobotę od godz. 16 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

INSTYTUT POLIKLINIKA "INTERNACIONAL"
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe - Choroby skóry - Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna - Promienie X
Żołądek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce - Reumatyzm
Dr. CORTONDO — lekarz
Gardło-Nos-Słuch
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

REUMATYZM
CHOROBY SERCA
DRÓG ODDECHOWYCH:
ASTMA - ALERGIA
Dr. FRATI (Lekarz)
Matr. 12112
Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Klinika Ogólna
Choroby przewodów trawieniowych:
żołądka, kiszek, wątroby i nerek
Dr. DERLIS MUGICH
Matr.
Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Choroby Nerwowe
GINEKOLOGIA. Choroby kobiece
Choroby gruczołów
Dr. FISCHER (Lekarz)
Matr.
CHOROBY SŁUCHU, NOSA, USZÓW
Dr. MACCHI (Lekarz)
Matr. 08156
Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Drogi Moczowe
CHOROBY KRWI I SKÓRNE
Narządy płciowe
Elektryzacja medyczna
Dr. FILIPPINI (Lekarz)
Matr. 06572
Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

BIURO ADWOKACKIE
Dr. ROMAN CIECHANOW Dr. ROBERTO ROIS
Sprawy cywilne, handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw.
Ustawodawstwo Pracy. - Kupno-sprzedaż nieruchomości. - Metryki.
Dr. ROMAN CIECHANOW - Traductor Público Universitario (Tomo II. Folio 282)
Wszelkiego rodzaju tłumaczenia. Śluby. Paszporty (No-Argentino). Obywatelstwa.
Godziny przyjęć od 15 do 19; w soboty od 15 do 16
MAIPU 231 (pierwsze piętro) T. E. 34-1020 i 34-0601

KANCELARIA ADWOKACKA
STEFAN F. S. HAWLENA
Mgr. Praw i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego
HAROLDO H. A. FERRERO
Dr. Praw Uniwersytetu Buenos Aires
RODRIGUEZ PEÑA 382, p. 1 C, 1½ kw. od st. Callao, Subte Lacroze
TELEFON: 35-2207
Godziny przyjęć: 10—13 i 15—19; soboty: 10—13
Załatwia wszelkie sprawy cywilne, karne i Administracyjne w Arg.
Własni korespondenci w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Polsce i Europie Zachodniej

Dra. Halina Zylberszlain de Bill
Lekarz-Dentista
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym imigrantom zniżka
Mówi po polsku

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19.
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 26-0371

Choroby żołądka, jelit, odbytnicy, wewnętrzne. — PROMIENIE X.
Dr. Sanchez Aizcorbe
PARAGUAY 1365
Od godziny 10 do 12 i od 15 do 19

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

Dr. W. Gradis
Lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych i serca
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 31-8816 Buenos Aires
Mówi się po polsku

CONSULTORIO DENTAL
"MITRE"
Dr. Adolfo Semeria
Ceny przystępne
Przyjmuje codzinnie od 14 — 20
Mówi się po polsku
Gwarancja długoletnia
Av. MITRE 714 - AVELLANEDA

Dr. Anna Neuman
lekarka dyplomowana przez Uniwersytet w Bs. Aires
przyjmuje:
w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 18 godziny w OLIVOS — calle SALTA 3235
i we wtorki od 15 do 17 godz. w MERLO — Barrio Aguila Blanca
Wezwania telefoniczne: 741 - 3050

SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH, UMYSŁOWYCH I SEKSUALNYCH
Dr. Adolfo Wainer
Lekarz-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 16; w inne dni po uprzedniem uzgodnieniu.
CHARCAS 2652 — T. E. 78-1804

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires
Filomena Beneś Bilek
Przyjmuje codz. od 9 do 8 wiecz. w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-3389

Polka MARY
Udziela lekcji i przyjmuje tłumaczenia w różnych językach.
Urzęduje od godziny 9 do 21.
Ulica CANGALLO 1580 - dep. 17

KAPELUSZE DAMSKIE
"IRKA"
SANTA FE 3768. Telefon 71-7484
Subterraneo Canning — Palermo
Pół kw. od Ogrodu Botanicznego

Dr. Maria Kuźmińska
Lekarz-Dentysta
Przyjmuje
w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10 do 12 i od 14 do 20
Mówi po polsku
AZCUENAGA 490, p. III, dep. G
T. E. 47-9656

WARSZTAT KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie męskie i damskie. Wykonanie solidne
Ceny przystępne
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDFS
(naprzeciw stacji)

PIEKARNIA I CUKIERNIA
"LA POLONESA"
FELIKSA PYŻYŃSKIEGO
Poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.
OBLIGADO 92-94 — Avellaneda
(wysokość Av. Mitre 2200)
T. E. 22-4923

Fábrica de Tejidos de Seda
— de —
Pawłowski Hnos.
TACUARI 2278
Villa Industriales - 4 DE JUNIO

FUTRA DAMSKIE
Po nader zniżonych cenach i ułatwienia w płaceniu
Jan Królik
Przeróbki wykonuje się według najnowszych modeli
Calle PASO 282 T. E. 47-7416
2 kw. od Plaza Once (Miserere)

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público Tłómacz Przysięgły
Tłomaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
LAVALLE 1382, p. 3
Telefon 37-5422 BUENOS AIRES

STUDNIE INSTALACJE WODY WIERCENIA
DOMOWE I PRZEMYSŁOWE WYKONUJE MASZYNOWO — SZYBKO — SOLIDNIE — FACHOWO
"JORDAN", Cangallo 2531, T. E. 48-0464

SKŁAD FUTER "MARCELO"
zawiadamia swoją Szanowną Klijentelę iż przez okres letni przyjmuje wszelkiego rodzaju przeróbki i zmianę modeli po cenach ZNIŻONYCH. Na składzie stale duży wybór skórek i gotowe futra tak krajowe jak i zagraniczne.
c. PARAGUAY 2508 T. E. 78-3873

Zakład Fotograficzny "Jorge Studio"
Bvard GUIDO SPANO 207 - VILLA LYNCH
naprzeciw kościoła.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres fotograficzny
Dla Polaków znaczne zniżki cen

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrywanie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Długoletnia gwarancja — Porady bezpłatne
URIBURU 392 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. podz. Pasteur
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4569; konsultorium: 48-2991

POLSKI SKLEP WĘDLIN
M. Wojtulewicz
Otwarty od godz. 8 do 13.30 i od 16.30 do 21
Poleca: wina, wódki, duży wybór wędlin, śledzie, ryby wędzone, bigos, kapusta kiszona, twarożek i różne sałatki
TUCUMAN 453 BUENOS AIRES T. E. 32-5140

OKULISTA
CHOROBY OCZU: Dr. A. LANDABURU
CHOROBY GARDŁA, NOSA - USZU: Dr. O. BRIZZIO
Przyjmuje 10 — 12 i 15 — 21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280 (Plaza Consitución)

KUPUJEMY BRYLANTY
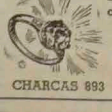
złoto, biżuterię kamienie szlachetne i półszlachetne i wszelkie przedmioty ze złota i srebra
PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY
"JOYA AZUL"
Mówi się po polsku
CHARCAS 893 T. E. 31-3906

PICCARDO Y CASTRO NEVARES
D. W. Dziewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Sprawy cywilne, pracy, handlowe, spadkowe, małżeńskie, sporządzanie umów, pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego. Biuro tłumaczeń i metryk. Uzyskiwanie dokumentów w kraju i zagranicą. Tłumaczenia dokumentów dla celów urzędowych, oraz opracowania korespondencji prywatnej, handlowej i technicznej we wszystkich językach europejskich.
Przyjęcia codz. od 10 do 12 i od 16 do 19, oraz w soboty od 10 do 13
AVENIDA CORRIENTES 222, p. 18
Tel.: 32-0086; 32-3342; 31-2621 BUENOS AIRES

Zygmunt Białobrzeski
Tłomacz Przysięgły
Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobiście lub listownie za opłatą $ 5.—
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6388, Bs. Aires

Zegarmistrz-Jubiler
Mechanika precyzyjna
W. Onyszkiewicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17769
MORON
T. E. 659, Morón 0802

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8695)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA—ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI i SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
Plaza Constitución)

Klinika Medyczna
DROGI TRAWIENNE:
choroby żołądka — kiszek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR ERIZZIC lekarz
(M.: 03612)
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

FABRYKA MEBLI
Józefa Grzyba
Sypialnie, jadalnie, salony itp.
Wszelkie modele według projektów własnych lub P. T. klienteli
VICENTE LOPEZ
A. Alsina 1896-98 - Liniers 393-95
T. E. 741-3052-4221